Nr. 32. Czwartek, 9 Lutego 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3· ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 11 stycznia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Stanisława Brykczyńskiego, właściciela dóbr, na prezesa, i dr. Waleryana Szydłowskiego, adwokata krajowego, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Stanisławowie.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z 25 stycznia 1882 o wprowadzeniu w życie sądu obwodowego w Wadowicach.

Ustanowione rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z 27 maja 1879 r. Dz. u. p. nr. 85 sąd obwodowy i miejsko-delegowany sąd powiatowy w Wadowicach rozpoczną swoją działalność 1 maja 1882 r. W dniu tym dotychczasowy sąd powiatowy w Wadowicach zaprzestanie swojej działalności urzędowej.

Prażak w. r.

C. k. Namiestnictwo zamianowało c. k. inżynierów Władysława Müllera i Emeryka Skawskiego w Nowym Sączu komisarzami dla nadzoru kotłów parowych, pierwszego dla powiatu grybowskiego, drugiego dla powiatu nowo-sądeckiego.

Reskryptem z dnia 17 grudnia 1881 r. udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Józefowi Szebeście, budowniczemu i fabrykantowi pieców kaflowych w Tarnowie, wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na kuchnię nowego systemu. Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, zachowanym jest w c. k archiwum przywilejowem.

Dnia 8 lutego 1882 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt IV dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 15. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 25 stycznia 1882 o wprowadzeniu w życie sądu obwodowego w Wadowicach.

Nr. 16. Rozporządzenie ministerstwa handlu i skarbu z 7 lutego 1882 o przedłużeniu prowizorycznej konwencyi handlowej z Francyą z 26 stycznia 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lutego.

Ściśle rzecz biorąc nie ma już w Niemczech walki kościelno-politycznej, bo ani rząd nie korzysta z drakonicznych ustaw wyjątkowych, ani strona przeciwna nie wyzywa władzy do surowego postępowania. Ale w księgach ustaw walka ta istnieje, bo formalnie obowiązują ustawy majowe i dodatkowe przepisy. Stan taki jest poniekąd demoralizującym, bo osłabia w pojęciach ogółu to wysokie wyobrażenie o rygorze prawa, jakiem zawsze przejęte było społeczeństwo niemieckie w ogóle a szczególnie pruskie. Z drugiej strony katolicy nie mogą być zupełnie zadowoleni z faktycznego zaniechania walki kościelno-politycznej, bo dopóki istnieje ona formalnie, t. j. dopóki obowiązują ustawy majowe, potrzeba tylko zmiany humoru politycznego ks. Bismarcka, aby wszystko wróciło do dawnego stanu. Tem się tłómaczy to nadzwyczajne zajęcie, z jakiem obie strony traktują przedłożenie kościelno-polityczne na bieżącej sesyi parlamentu pruskiego. Obu stronom zależy na wybrnięciu z fałszywej sytuacyi, bo obie czują, że stan obecny dłużej trwać nie może.

Jak w ciągu całej walki kościelno-politycznej, tak i teraz stronnictwo centrum postępuje z wszelką godnością i traktuje rzecz zasadniczo. Nie poprzestaje na chwilowych, dyskrecyonalnych ustępstwach rządu, lecz wymaga pełnego wymiaru praw, które sobie windykuje i nie myśli dla rychlejszego dobicia targu poświęcić czegokolwiek lub kogokolwiek. Windthorst ujął się za Polakami tak energicznie jak za własną sprawą i miał zadanie stosunkowo łatwe, bo dziwną jest ta obecna trwoga rządu, który zresztą tak konsekwentnie ignorował Polaków, jak gdyby W. Ks. Poznańskie było już zupełnie niemiecką prowincyą. Windthorst wystąpił tym razem z zasadą arcyliberalną, bo wyklucza wyjątkowe traktowanie jednej prowincyi, wyrażając tę słuszną obawę, że co dziś zaprowadzone zostanie dla Wielkiego Księztwa Poznańskiego, to jutro trafić może prowincyę nadreńską. Było to grzechem kardynalnym stronnictwa liberalnego, że uchwalając ustawy kościelno-polityczne, pozostawiało rządowi jak największą swobodę w działaniu, zapominając o tem, że co w ten sposób sankcyonuje dziś jako broń przeciw katolikom, to jutro przeciw autorom zwrócić się może. Stało się tak rzeczywiście, bo nie wiele braknie do tego, żeby położenie stronnictwa liberalnego stało się równie przykrem jak położenie centrum po ustawodawczem inaugurowaniu walki z kościołem.

Gdyby centrum miało na oku tylko bezpośrednie korzyści praktyczne i nie oglądało się na dalszą przyszłość, gdyby krótko mówiąc, prowadziło politykę utylitarną zamiast zasadniczej, nie stawiałoby dziś żadnej opozycyi dlatego, że przedłożenie rządowe przyznaje wielkie atrybucye dyskrecyonalnej władzy rządu. Po ostatnim głośnym reskrypcie królewskim dyskrecyonalna władza rządu nie potrzebuje już prawie sankcyi ustawodawczej, bo władza królewska postawiona została tak wysoko, że z niej rząd zaczerpnąć może siłę do omijania wszystkich drażliwych przepisów ustaw majowych. Z drugiej strony jednak sam rząd zachęca pośrednio centrum do stawiania wyższych wymagań. Minister Gossler zaraz na wstępie rozprawy parlamentarnej oświadczył, że rząd nawet w razie odrzucenia swojego projektu dążyć będzie niezachwianie do przywrócenia harmonii między państwem a kościołem. Żadne niebezpieczeństwo, żadna strata nie grozi centrum na wypadek uchylenia projektu, dlaczegoż więc niemiałoby wymagać odrazu tego, co prędzej lub później nastąpić może? Że bowiem obecne przedłożenie ma być tylko wstępem do uchylenia ustaw majowych w ogóle, to wypływa z ducha a nawet i brzmienia mowy ministra Gosslera.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 6 lutego.

(*R.*) Połowa Izby siedzi teraz w sali obrad komisyi przemysłowej. Posłowie przysłuchują się chętnie rozprawom o utrzymanie lub ograniczeniu wolności zarobkowania. Wielu z nich upatruje w dążności do ukrócenia na tem polu dotychczasowej swobody jeden z tych znaków wytycznych, które wskazują na ogólne prądy, falujące w atmosferze ducha w kierunkach zmiennych według czasu i doby. Rzeczywiście w myśli tych, od których wyszła agitacya za ścieśnieniem wolności zarobkowania, snują się wspomnienia cechów i *majstersztyków*, a celem ich jest zmniejszenie współzawodnictwa, które ceny wyrobów a zarazem zyski producentów obniża. Ale ustawodawcy nie wolno pomijać odwrotnej strony tej kwestyi. Niewolno mu zapomnieć o tem, że konsumenci mają wprost przeciwny interes. Kupująca publiczność nie poddałaby się już dziś wymogom produkcyi zmonopolizowanej przez korporacye, w których mocy byłoby tyle tylko współuczestników dopuszczać, ileby się to zgadzało z interesem ich członków. Zresztą punkt wyjścia całej tej agitacyi, założenie, iż ręko-

---

4)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

Część druga.

I.

(Ciąg dalszy.)

Przyjąwszy wszystkie paragrafy tej *Hausordnung* otrzymałem nr. 55 i pożegnawszy gospodynię, poszedłem do restauracyi spróbować tej kuchni, która mi się zaraz na wstępie tak dobrze zarekomendowała ową wystawą w sieni. Przekonałem się, że nawet o wiele wybredniejsze od mego podniebienie musiałoby złożyć hołd talentom kulinarnym pani Vogl. Gdy już miałem odchodzić do siebie, przedłożył mi syn gospodyni, dorodny, rumiany młodzieniec, księgę hotelową, prosząc, żebym się w nią wpisał. Że w granicach Austro-Węgier nie wymagają tak ścisłego legitymowania się jak u naszych wschodnich sąsiadów, wpisałem więc obok nazwiska tylko *polnischer Sommerfrischler aus Galizien*. Młody p. Vogl był tem zupełnie zadowolony i odprowadził mię sam do mego pokoiku, który zastałem zupełnie już przygotowany na moje przyjęcie.

Była to maleńka izdebka, ale idealnie czyściutka. W jednym kącie stało łóżko wyścielone wysoko niemieckiemi pierzynami, tuż obok szafka na suknie, w drugim kącie mały lawoar, a pod oknem stolik. Dwa krzesła drewniane dopełniały tego skromnego umeblowania. Okno zasłonięte było zieloną żaluzyą, a na stoliku obok bardzo skromnego przyrządu do pisania paliły się dwie świece w wysokim dwuramiennym lichtarzu drewnianym.

Obejrzałem to wszystko jednym rzutem oka i zadowolony z tego schludnego kącika, zabrałem się do wertowania nabytych w Kufsteinie książek, aby się dowiedzieć czegoś bliższego o miejscu mojego teraźniejszego pobytu. Wiedziałem o niem dotąd tylko tyle, ile wyczytałem z opisów rattenberskiego autora i introligatora, Maksa Stichlbergera, ogłoszonych w Amthora *Alpenfreund*. Notaty zrobione wówczas na miejscu, a uzupełnione ze źródeł, które teraz mam pod ręką, odpisuję tu dla moich czytelników, którzy zapewne nie wiele więcej słyszeli o tej wiosce alpejskiej nad to, że jest stacyą kolei na drodze do Insbruku.

Zaczynam jak najsystematyczniejsza geografia. Brixlegg, w ustach ludu *Brischlik*, leży w powiecie kufsteinskim, w okręgu sądowym rattenberskim, u ujścia Alpbachu do Inu. Staffler i Steub nazywają go wsią, Baedeker awansuje go na miasteczko. Cała gmina liczy 106 domów, ma kapelanię przynależną do probostwa w Reit, dwie kaplice, wielki zakład hutniczy rządowy, w którym wytapiają rudy srebrne, ołowiane i miedziane z okolicznych kopalń, urząd górniczy, hutniczy i leśniczy, pocztę i szkołę, chirurga i teatr, w którym dają od czasu do czasu przedstawienia pasyjne. Oto statystyka Brixleggu.

Ale ta maleńka wieś ma swoją historyę i to taką, którąby się poszczycić mogło i niejedno miasteczko. Wzmianka o niej znajduje się bowiem już w jednym dokumencie z r. 788, który nazywa ją *Prislecca*. Etymologowie przyznają jej wszakże sędziwszy jeszcze wiek, wyprowadzając jej nazwę od Brixentów, staroretyckiego szczepu, który zamieszkiwał niegdyś okolice odwiecznej stolicy biskupiej nad Eisakiem, ale po którym pozostał ślad i w północnym Tyrolu w innem Brixen, leżącem niedaleko od Brixleggu. Wprawdzie bystry a dowcipny Steub nie zgadza się z tym uczonym wywodem i przypuszcza, że nazwa Brixlegg może pochodzić poprotu od niemieckiego wyrazu *Preiselbeere*, po naszemu borówka, a więc *Prislecca* tyle co *Preiselecke*. Cokolwiekbądź, czy pochodząc od Brixentów, czy od borówki — to pewna, że Brixlegg podzielał od najdawniejszych czasów losy stolicy swojej powiatowej Kufsteinu i szczyci się tem, że wydał kilku znakomitych i głośnych swojego czasu ludzi.

Tu stoi do dzisiaj rodzinny dworzec panów Gras von Graseck, z których jeden Kasper zasłynął w XVII wieku jako nadworny rytownik arcyksięcia Leopolda. W przysiółku Brixleggu, zwanym Zimmermoos, zachowała się dotąd, przynajmniej co do nazwiska, zagroda Burglechen, w której urodził się sławny kanclerz tyrolski XVII wieku, Maciej Burglechner, ojciec historyografii tyrolskiej, którego dzieło *Der tirolische Adler*, obejmujące dwanaście tomów *in folio*, nigdy dotąd w całości niewydane, znajduje się w trzech odpisach w Wiedniu, w Monachium i w Innsbruku. A i w bliższych nam już czasach wydał Brixlegg człowieka, który godnie stanąć może obok owych dwóch dawniejszych. Jest nim Jerzy Mayr, autor zajmującej książki o „mężu z Rinn" (Speckbacherze), miedziorytnik i kartograf. Ojciec Jerzego, Urban, jest — *si licet comparare* — niby nowożytnym Wierzynkiem Brixleskim, z tą różnicą, że nasz bogaty mieszczanin krakowski podejmował w swojej kamienicy czterech królów i jednego cesarza, mniej zamożny obywatel Brixleski gościł zaś tylko jednego króla w swojej zagrodzie, nasz zastawił swoim gościom sutą ucztę, tyrolski zaś uraczył swego tylko knedlami ze słoniną.

Zdarzenie to, żyjące w tradycyi Brixležan, jest wielce charakterystycznym rysem z stosunków tamtejszych w niedawnej przeszłości.

Urban Mayr był jednym z tych pełnych humoru i dowcipu Tyrolczyków, znanych pod nazwą *Hoftiroler*, którzy jak Piotr Prosch z Zillerthalu, wędrując po świecie z olejkami, maściami i przeróżnemi tynkturami, otwierali sobie jak ongi *Minnesängery* i trefnisie swoim talentem muzykalnym i rymotwórczym wstęp na owe małe a wesołe dwory niemieckie, których przed laty było w św. rzymskiem państwie przynajmniej o jaki tuzin więcej, niż dzisiaj. Szczególnie elektor bawarski, a późniejszy król Maksymilian I. tak polubił dowcipnego Tyrolczyka, że pozwalał mu nawet zasiadać u swego stołu. Skutkiem tak przyjaznych stosunków z dworem monachijskim nie bardzo się Mayr zmartwił, gdy Napoleon I. przysądził jego ojczyznę traktatem preszburskim Bawaryi. Bawiąc pewnego razu w Monachium dowiedział się, że nowy pan Tyrolu ma jechać do Medyolanu przez Brixlegg. Korzystając z tej sposobności, prosił z prawdziwie tyrolską naiwnością swego „króla-przyjaciela", żeby w przejeździe raczył przyjąć u niego gościnę.

— Tyle już razy byłem u ciebie i ja-

dzieła znajdują się w upadku, trudne jest do skonstatowania pomimo olbrzymiego materyału statystycznego, jaki pod tym względem został nagromadzony. Trudność tę między innemi także ztąd pochodzi, że w skutek nowoczesnego rozwoju przemysłu w ogóle coraz trudniej oznaczyć granice między warsztatem rękodzielniczym a fabryką i między przemysłem rzemieślniczym a handlowym. To pewna, że przemysł w swej całości dźwiga się ciągle pomimo chwilowej niekiedy stagnacyi, i nie jest obojętnem pytanie, czy organiczna zmiana w warunkach produkcyi jednego podziału nie wpłynęłaby szkodliwie na inne.

Kwestya więc, którą się zajmuje komisya, jest istotnie niełatwą do rozwiązania i rozprawa szczegółowa, przerwana na poprzedniem posiedzeniu, dziś z ponowioną gorliwością została podjętą. Jeden ze znakomitych przemysłowców tutejszych, a winienem dodać, katolik, zrobił mi tę uwagę, że rdzeń kwestyi w całej tej sprawie nie został jeszcze wcale poruszony, i ruch wsteczny, który owładnął świat rzemieślniczy, powstał właściwie w skutek niedawnego w tych tu prowincyach współzawodnictwa żydów. Ruchliwością, tradycyą kupiecką, która w krew im weszła, sprytem, który odgaduje każdoczesny kierunek publiczności kupującej, nakoniec oszczędnością górują oni nad ociężałem, do wygody przywykłem mieszczaństwem, z dawna osiadłem, któremu, jak ów twierdzi, marzy się, że za pomocą ograniczenia wolności zarobkowania ukróci tę dla niego groźną konkurencyę. Jeźliby tak było, to znów nastaje dla ustawodawcy pytanie, czy w razie gdy cała klasa patentów na podstawie iluzyi dopomina się pewnych postanowień, przystoi ustawodawstwu ulegać bezpodstawnemu prądowi i wchodzić także na drogę mrzonek i złudzeń? Wszak dowodu na to nie potrzeba, iż tego rodzaju konkurencya nie da się usunąć przez brutalne wykluczenie pewnej i tak potężnej równie jak zręcznej klasy obywatelstwa i da się tylko pokonać przez zdwojoną pracę i umiejętniejszy jej kierunek. Rząd, i to słusznie, zdaje rozstrzygnienie co do zasady na reprezentacyę ludu, ale spełnia to, co do niego należy i ostrzega, że ustawa tak ułożona być musi, aby zmiany w dotychczasowej organizacyi przemysłu, które może w końcu Rada państwa uchwali, mogły być przez rząd w życie wprowadzone.

Na dzisiejszem posiedzeniu br. Pino zabrał głos i zażądał, żeby w ustawie podano stanowcze cechy, po których władze wykonawcze mogłyby rozeznać i od innych rozróżnić owe rzemiosła, dla których miałyby być zaprowadzone stowarzyszenia obowiązkowe i dowód uzdolnienia, zażądał dalej, aby określenia czasu przepisanego na wyuczenie się rzemiosła i innych uzdolnienia warunków nie przekazywano władzom powiatowym i krajowym wraz z izbami handlowemi, ale zastrzeżono ministrom handlu i spraw wewnętrznych, motywując to drugie żądanie tem, że już ze względu na zastrzeżoną wolność przesiedlania się, rozmaitość postanowień niemogłaby być cierpianą. Oświadczenie to rządu wywarło takie wrażenie, iż sprawozdawca sam prosił, aby przerwano dyskusyę i dano mu czas potrzebny do nowego sformułowania wniosków. Czy i o ile to mu się uda, o tem są zdania podzielone. Faktem jest, że ta sama komisya jeszcze pod przewodnictwem dra Weigla niemało się namozoliła nad określeniem wyraźnem pojęcia przemysłu rzemieślniczego w legislacyjnem znaczeniu, i w końcu określenia takiego nie znalazła. Może hr. Belcredi będzie tym razem szczęśliwszym.

Niezaraz jednak komisya do zadania swego powróci. Po sprawie nafty bowiem, która jest na jutrzejszym porządku dziennym i dwa lub trzy posiedzenia zabierze, nastąpi bezpośrednio rozprawa o budżecie. Jest zamiar przeprowadzenia ogólnej dyskusyi budżetowej przed 17tym bieżącego miesiąca, a to z powodu, że wielu posłów wyjedzie do Pragi na wybór posła z większych posiadłości, wybór, który tym razem będzie miał doniosłe polityczne znaczenie. Zaraz potem następują zapusty i będzie, jak każdego roku, przerwa kilkudniowa, a dopiero nazajutrz po popielcu Izba szczegółową dyskusyę budżetową rozpocznie. W czasie tych rozpraw komisye zwykle przerywają swą czynność, więc i komisya przemysłowa może dopiero w połowie marca pracę swą na nowo podejmie.

Berlin, 7 lutego.

□ Niełatwem było zadaniem dla ministra oświecenia i wyznań barona Gosslera, uzasadnienie nowego projektu kościelno-politycznego. Członkowie sejmu pruskiego i nader licznie zebrana publiczność spodziewała się, że minister powie więcej, niżeśmy z przyłączonych do projektu motywów wyczytali; tymczasem baron Gossler z błogich owoców ustawy lipcowej tylko to umiał przytoczyc, że w kilku dyecezyach obrano wikaryuszów kapitularnych, że obsadzono kilkadziesiąt probostw rządowych i że kongregacye sióstr miłosierdzia uzyskały pewne ułatwienia w działaniu swojem. Że przez rewizyę ustaw majowych w krótszym czasie daleko więcej możnaby osiągnąć, nie przyszło zdaje się, ministrowi pruskiemu wcale na myśl. Z wielką uwagą słuchano jego mowy, kiedy przeszedł na tyle okrzyczaną agitacyę polską, która ma usprawiedliwiać postępowanie rządowe w prowincyach wschodnich, tymczasem i tutaj nie słyszeliśmy nic nowego. W księstwie Poznańskiem i w Prusiech Zachodnich poczucie narodowe jest dziś silniejszem niż było przed walką kościelną, księża biorą udział w agitacyi wyborczej, Polacy cofają się z towarzystw niemieckich i panny polskie nie chcą wychodzić za mąż za Niemców — oto i wszystko, co minister umiał przytoczyć na obronę rządu, który podług jego oświadczenia w nowej ustawie widzi jeden stopień więcej, po którym zbliżyć się mamy ku przywróceniu pokoju.

Mowa ministra bardzo słabe zrobiła wrażenie. Szesnastu mowców zgłosiło się potem, aby oświadczyć, że przeciwni są nowemu projektowi, a dziesięciu chce przemówić za przedłożeniem rządowem. Z ostatnich hr. Wintzingerode, członek frakcyi wolnokonserwatywnej, idzie za rządem z większem zaufaniem i rad odda w ręce ministra władzę dyskrecyonalną w przekonaniu, że dzisiaj stronnictwa liberalne i zachowawcze tak bardzo tęsknią za pokojem, iż gotowe są poświęcić nieprzedawnione prawa państwa i pójść do Kanossy, w czem powstrzymać je powinien rząd silny. Drugi mowca zachowawczy, właściciel dóbr Holtz z Pomorza, tylko do pewnego czasu chce oddać w ręce rządu władzę żądaną, gdyż jak najprędzej trzeba przywrócić stanowczo pokój kościelny i udowodnić katolikom, że nie są „Prusakami drngiej klasy.“

Z centrum przemówił przeciwko projektowi baron Schorlemer i Windthorst, i z koła polskiego silny podniósł protest przeciwko postępowaniu rządowemu ksiądz dr. Stablewski. Poseł Schorlemer napiętnował opieszałość rządu, który żadnych nie może wykazać rezultatów po układach z Stolicą Apostolską, wykazał niedostateczność projektu i potępił niesprawiedliwość rządu wobec Polaków, którzy spełniają obowiązki swe obywatelskie i przelewają krew za państwo, jak w latach 1866 i 70, a jednak są prześladowani na każdym kroku, tak dalece iż w Poznaniu nawet nazwy ulic zostały wypisane tylko w języku niemieckim. Jeżeli rząd chce pozyskać sympatye polskie, winien obrać wobec nich drogę postępowania łagodnego i sprawiedliwego. Windthorst żąda od ministra oświadczenia, że rząd w czasie bliżej określonym rzeczywiście chce podjąć rewizyę ustaw majowych, albo że otrzymanie władzy dyskrecyonalnej ma być ostatecznym celem polityki rządowej; położenie powinno być jasnem. Jesteśmy uczciwymi żołnierzami, oświadczył mowca, i nie opuścimy Polaków, braci naszych po wierze i współtowarzyszów walki, tem mniej, że rząd nam chce pofolgować, aby ich prześladować dalej. Protestujemy przeciwko takiemu postępowaniu; szeregów naszych rozbić nie pozwolimy.

Ksiądz Stablewski, którego mowę pewnie w obszerniejszem streszczeniu jeszcze czytelnikom swoim podacie, przypomniał uroczyste przyrzeczenia królów pruskich, że uszanują religię i narodowość Polaków, podczas kiedy dzisiaj rząd uderza na trwogę, jakoby legiony polskie już stały przed bramą brandeburską. Minister powiedział, że w roku 1866 arcybiskup Ledóchowski zakazał duchowieństwu agitacyi politycznej, mianowicie występowania na zgromadzeniach przedwyborczych i przyjęcia mandatu poselskiego. Prawda to, przyznał ksiądz Stablewski, ale pamiętać trzeba, że to było wtenczas, kiedy panował u nas pokój religijny. Nie godzi się duchowieństwu milczeć, kiedy na niebezpieczeństwo są narażone najświętsze prawa ludu; nauczyliśmy się cierpieć, ale nie zapomnimy krzywd nam wyrządzonych i nie przestaniemy żądać dla nas wymiaru sprawiedliwości. Rząd nie napotka u nas opozycyi, chyba że chce pogwałcić kościoł i narodowość naszą. Przestrzegał mowca rząd, aby nie przyczyniał się do sprawdzenia przepowiedni generała Skobielewa, doprowadzając lud polski do rozpaczy. Przywódzca centrum pochwalił pojmowanie mowcy polskiego o wzniosłem zadaniu duchowieństwa podczas walki i oświadczył, że duchowieństwo polskie sprostało temu zadaniu i świetny dało przykład duchowieństwu niemieckiemu. Windthorst zwrócił uwagę na to, że kiedy dziś żąda się ustawy wyjątkowej przeciwko Polakom, jutro żądać jej można przeciwko katolickim Nadreńczykom, a później może przeciwko miastom wysyłającym posłów opozycyjnych do parlamentu. Tym sposobem prawo obróconoby w bezprawie i proklamowanoby jako prawo dowolność ministeryalną.

Jutro rozprawy będą się toczyły dalej. Z Polaków przemówią Kantak i Magdziński. Projekt przekazanym będzie komisyi złożonej z 21 członków. Polaków reprezentować będzie w komisyi ks. Stablewski.

Rada państwa.

(*CLXXXVIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 7 lutego. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 10 następującem wspomnieniem pośmiertnem: Wysoka Izbo! Znowu przychodzi mi spełnić smutny obowiązek udzielenia wysokiej Izbie bolesnej wieści. Kolega nasz, poseł z gmin wiejskich powiatu Przemyskiego, Birczańskiego i Mościskiego, Józef Tyszkowski, umarł po ciężkiej chorobie dnia 2 b. m. My, którzyśmy bliżsi byli zmarłemu, ceniliśmy w nim wysoko prawość charakteru, siłę przekonań i wielką dobroczynność, którą pełnił szczególniej wobec ludu wiejskiego na rozległych posiadłościach swych w szczodrej mierze, ale zawsze skromnie i w ukryciu. Szczerze przeto i głęboko bolejemy nad jego zgonem, a i wy, szanowni panowie, niewątpliwie na znak, że podzielacie to uczucie, powstaliście już z miejsc, a więc też pozwolicie pewnie, że ten objaw żałoby każę zapisać do protokołu (Izba się zgadza).

Żydowscy poddani austryaccy z Wołoczysk petycyonują o wyjednanie opieki międzynarodowej wobec nakazanego im wyniesienia się ztamtąd.

Pos. Schönerer interpeluje przewodniczącego komisyi karno prawniczej, w jakiem stadyum znajdują się obrady jej nad projektem o karaniu przekroczeń przeciw ustawie o pomorze na bydło.

Izba przystępuje do obrad nad projektem ustawy o podwyższeniu cła od nafty zagranicznej i o nałożeniu podatku na naftę krajową, tudzież zniesieniu akcyzy od nafty po tak zwanych miastach zamkniętych. Imieniem komisyi podatkowej pos. Chamiec zaleca ku przyjęciu projekt rządowy z drobnemi tylko zmianami w przepisach o kontroli finansowej. Zapisali się do głosu w dyskusyi ogólnej: przeciw projektowi pp. Mauthner, Roser, Auspitz, Tausche, Ed. Süss, Menger, Lienbacher, Obratschai, Matscheko i Hallwich; za projektem pos. Adamek.

Pos. Mauthner oświadcza się przeciw dyskusyi szczegółowej nad projektem, który zawiera tylko koncesye na rzecz Węgier i Galicyi, a nakłada ciężar na biedny lud opodatkowany. Projektowanego podwyższenia cła od jednego przedmiotu już dlatego przyjąć nie można, że niewiadomo jeszcze, jak wypadnie przyszła zmiana taryfy celnej w ogóle. Projekt dzisiejszy jest ostatnim w szeregu niedoszłych projektów dawniejszych; w r. 1878 projekt rządowy żądał tylko podwyższenia cła o 3 zł., a jednak znaczna część prawicy, między innemi także dzisiejszy minister Prażak, głosowała przeciw projektowi. Mowca pójdzie za przykładem ministra i głosować będzie przeciw projektowi dzisiejszemu.

Pp. Auspitz i Süss zamienili między sobą kolej.

Pos. Adamek: Powszechnie uznajemy, że trzeba wyleczyć skarb z nieustających niedoborów. Tem trudniejsza z tem sprawa, że skuteczność usiłowań naszych niewielka. Poborów bezpośrednich podwyższać już nie można; pozostaje więc obok oszczędności tylko jeszcze wynalezienie nowych źródeł dochodów lub podwyższenie poborów pośrednich. Popularnemi frazesami nie usunie się niedoborów. Projekt niniejszy nakłada wprawdzie na ludność wielki ciężar, ale jest to ważny krok na drodze do uregulowania finansów. Dla tego też za nim głosować będziemy. Na metodę, jakiej dotychczas się trzymano w leczeniu skarbu z niedoborów, niezupełnie się zgadzamy, bo zwalano ciężary głównie na klasy uboższe, a nie pociągano do podatków wielkiego kapitału. Spodziewamy się, że rząd odtąd energiczniej ku tej stronie weźmie się do rzeczy. Sprawozdanie komisyi o projekcie niniejszym jest tak szczegółowe, że nie potrzeba o nim rozwodzić się szeroko; a co się tyczy złagodzenia niektórych surowości projektu, będę popierał poprawki stawiane w dyskusyi szczegółowej.

Pos Roser ubolewa, że rząd wnosi ten projekt w chwili, gdy powinien raczej pomyśleć o oszczędzaniu i ukrzepieniu siły podatkowej biednej ludności. Jest to projekt tem bardziej godny potępienia, że chodzi tu o światło w chacie, które nawet w Rossyi jest wolne od podatku. W Austryi atoli wszystko jest obliczone na obciążenie uboższego ludu, a jak najłagodniejsze obchodzenie się z wielkimi kapitalistami. Mowca oświadcza, że mógłby pogodzić się z projektem tylko pod warunkiem zaprowadzenia podatku osobisto-dochodowego. Na podwyższenie samych tylko podatków spożywczych ze swego stanowiska demokratycznego nigdy się nie zgodzi. Podatek od nafty ma pociągnąć za sobą opodatkowanie światła, co sprzeci-

---

dłem u twego stołu — mówił — wypadałoby więc, żebyś i ty królu raz do mnie przyjechał.

Mówienie „ty“ wszystkim, chociażby nawet głowom koronowanym, było powszechnym w Tyrolu obyczajem, który, jakkolwiek nieumocowany żadnym przywilejem, utrzymywał się do niedawna i dopiero w najnowszych czasach począł wychodzić z używania. Maxymilian przyjął łaskawie zaproszenie i zamówił sobie na przyjęcie knedle tyrolskie z szperką, które zacna połowica Mayra z niezrównanym kunsztem przyrządzała, a król bardzo lubił. Uszczęśliwiony Mayr pogonił do Brixlegg i przystroił swój dom herbami bawarskiemi, girlandami i chorągwiami, pomiędzy któremi poumieszczał zastosowane do tak solennej chwili sentencye i rymy, a trzech swoich chłopaków poubierał w barwy białe i niebieskie.

O dziewiątej rano zatoczyła się kolasa królewska wśród huku moździerzy przed zagrodę Brixleskiego włościanina. Mayr przystąpił do drzwiczek powozu i powtórzył zaproszenie, a król wysiadł, udał się do izby, zasiadł przy jednym stole z rodziną Mayra i zjadłszy z gustem wyborne knedle ze szperką, podziękował gospodarzowi, a gospodyni wyraził łaskawe uznanie. Odchodząc zapytał Maxymilian, jak są z niego zadowoleni jego nowi poddani.

— Z ciebie samego jesteśmy kontenci — odpowiedział śmiało Mayr — ale z twoich urzędników niekoniecznie.

Król przyrzekł, że będzie się starał, żeby i jego urzędnicy zadawalniali poczciwych Tyrolczyków i odjechał, żegnany entuzyastycznemi okrzykami Brixleżan. Odtąd ścieśniły się tem bardziej węzły przyjaźni pomiędzy Mayrami a Wittelsbacherami. Król wziął pod swoją opiekę najmłodszego z synów swego przyjaciela Jerzego i po ukończeniu studyów, oceniając jego talenta, mianował go inspektorem sekcyi kartograficznej przy sztabie generalnym w Monachium.

Ma też Brixlegg i swojego historyografa, czego mu niestety tyle miast naszych o świetniejszej nierównie przeszłości pozazdrościć może Jest nim Jerzy Zettenbichler, proboszcz z Hart w Zillerthalu, który zagrzebany od lat wielu w tej ustronnej wiosce na hali alpejskiej, dzieli swój czas pomiędzy obowiązki pasterskie a studya nad dziejami swojej ojczyzny. Na prośbę jednego z przełożonych gminy brixleskiej, Antoniego Sigwarta, który chciał znać dzieje swojej wsi — oby ten zacny wójt tyrolski posłużył przykładem naszym sławetnym wójtom i burmistrzom! — spisał czcigodny proboszcz *Brixlegger Merkwürdigkeiten*, które jednak dotąd spoczywają w rękopisie, przechowywane ze czcią w tutejszym urzędzie gminnym.

Ale pomimo wydania na świat tak głośnych w nowszych i dawniejszych czasach mężów, pomimo splendoru jaki spłynął na tę wioskę alpejską od czasu, jak jedna z jej gospodyń raczyła u siebie królewskiego gościa — mało bardzo znanym był Brixlegg szerszemu światu aż do czasu zbudowania kolei przez Brenner. Przedtem wszyscy podróżni zatrzymywali się w Rattenbergu, gdyż tam była stacya pocztowa i stacya wszelkiego rodzaju *Landkutscherów*; mało kto przejeżdżając przez tę graniczącą z Battenbergiem wioskę zwracał więc uwagę na nią, chociaż leżała przy głównym trakcie. Dopiero kiedy tu otworzono stacyę kolei i kiedy mieszkańcy, wstępując w ślady swoich rodaków bawarskich w Ammergau, urządzili w r. 1868 pierwsze przedstawienie pasyjne, zaczęło się do Brixlegg ściągać więcej ludzi na świeże powietrze. Cicha dotąd wioska zaczęła być coraz głośniejszą, a w niedługim czasie rozsławi się jeszcze więcej, tem niezawodniej, że w pobliskiem Mehren i *In der Au* są źródła mineralne, które z prostych, bardzo dotąd prymitywnie urządzonych tyrolskich *Badeln*, przeistoczą się powoli niewątpliwie w zakłady kąpielowe.

Wówczas to piękne ustronie górskie, jak tyle innych miejsc tego rodzaju w Alpach, przepełni się tłokiem zdrowych i chorych, państwa i lokai, kelnerów i *lohndiencrów*, omnibusów i powozów, zabrzmi hałasem kąpielowych muzyk, wieczorków i balów, zajaśnieje wytwornemi toaletami dam wielkiego i małego świata — i tym podobnemi innemi rzeczami, wstrętnemi tym, którzy w cichym zakątku wiejskim, wśród wspaniałej przyrody szukają prawdziwego wytchnienia i pokrzepienia sił duchowych i fizycznych.

Ale teraz jeszcze w poczciwem Brixlegg nie ma nic na szczęście z tej przyszłości, którą mu wszyscy wróżą. Kiedy spisywałem tam sobie te notatki nie przerywał mi toku myśli ani turkot powozów ani dźwięk muzyki, tylko mrukliwy Alpbach, płynący skalistem łożyskiem tuż koło hotelu, mącił głuchą ciszę wiejskiej nocy, a szum jego zmięszany z jednostajnym, dalekim klekotem młynów, pędzonych jego wartkim prądem, usposabiał do snu, do którego wzywało mię i północne pianie kogutów po zagrodach i dopalające się w moim lichtarzu świece.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wia się wszelkim pojęciom i zasadom racyonalnym; a ponieważ nadto mimo tego podatku kasy państwa będą próżne, przeto mowca głosować będzie przeciw projektowi.

Pos. Süss przypomina, że już w r. 1878 Izba, tak prawica jak lewica, chociaż to był rząd wówczas z łona lewicy, potępiła projekt rządowy o opodatkowaniu nafty. Lewica nie powodowała się wówczas względami politycznemi, jak dziś prawica, której projekt niniejszy także jest wstrętny, lecz jedynie względami wziętemi z rzeczy samej. Sprawozdawca komisyi powiada, że nafta może stanowić źródło znacznych dochodów dla skarbu i że przekonanie o tem coraz więcej się upowszechnia. Co wyraz, to błąd. Owszem wręcz przeciwne przekonanie coraz więcej się rozpowszechnia, tylko powierzchowność w studyowaniu tej sprawy i brak doświadczenia w tej dziedzinie tłómaczy poniekąd owo zdanie. Mowca przytacza daty z historyi francuskiego cła od nafty od czasów upadku cesarstwa na dowód, że cło to prawie o połowę dziś jest mniejsze niż przed dziesięciu laty. W Niemczech dopiero później zaprowadzono cło od nafty, a równa się ono dotychczasowemu austryackiemu. W Francyi przy znacznie wyższej normie celnej dochód z cła wynosił bez porównania mniej, niż przy niższej normie wynosi dochód niemiecki. Z tego wypływa, że podwyższenie cła od nafty nie jest nawet w interesie fiskalnym. I rzecz to naturalna, bo im wyższe cło, tem więcej zmniejsza się konsumcya. Tu mowca przechodzi do ważniejszego jeszcze momentu. Już w sprawozdaniu komisyjnem z r. 1877 powiedziano, że przyjęta wówczas w komisyi ustawa będzie musiała uledz zmianie, skoro tylko pozna się lepiej produkcyę nafty w Rossyi. Otóż produkcya wzmogła się tam niesłychanie. Źródła tamtejsze wytryskują wysoko w powietrze i dają po 72.000 pudów na dzień. Oprócz tego ropa rossyjska ma tę własność, że wszystko z niej da się zużyć, podczas gdy galicyjska daje tylko naftę. Ropę rossyjską czeka więc wielki wywóz, zwłaszcza gdy drogi żelazne będą gotowe, co niebawem nastąpi. A ponieważ w okolicach rossyjskich źródeł naftowych nie ma materyału opałowego, więc wywóz nafty zwróci się w strony, zkąd drogami żelaznemi i wodnemi materyał ten będzie można sprowadzać. Tryest, Genua, Marsylia, Tuluza nie mają go także, ale nad Dunajem jest węgiel kamienny; tu więc nafta rossyjska będzie miała pole odbytu. A cóż wtedy się stanie? Oto pod firmą ropy rumuńskiej, której projekt niniejszy nadaje przywilej dowozu do destylacyj węgierskich po 68 ct., ropa i nawet rafinowana już i sztucznie zamącona nafta, którą łatwo oczyścić, będzie wchodziła z kolosalną premią do Węgier i zdusi galicyjską produkcyę nafty. Co więcej, cło niskie stanowić będzie dochód wspólny, a wysoki podatek od towaru rafinowanego pójdzie do skarbu węgierskiego, podatek, który my opłacać będziemy, bo destylacye węgierskie w Austryi będą miały konsumentów swego towaru. I jakże tedy galicyjska produkcya nafty, która dziś walczy z amerykańską, będzie mogła wytrzymać konkurencyę z naftą rossyjską? Upadek zaś galicyjskiego przemysłu naftowego będzie także pokrzywdzeniem państwa. Niech przeto prawica nie mówi, że głosując mimo to wszystko za projektem niniejszym, czyni to w interesie państwa. To nie prawda. Czyni ona to tylko ze względów politycznych, aby podtrzymać rząd, na który przecież także przyjdzie kreska. Ale jest jeszcze inny moment przemawiający przeciw projektowi. Sprawozdawca komisyi utrzymuje, że podatek od nafty więcej przez zamożnych, niż przez klasy uboższe będzie ponoszony. Śmiało to twierdzenie, ale nieprawdziwe. Podatek od nafty będzie owszem podatkiem nałożonym na pilność. Tak więc projekt niniejszy, większość komisyi i rząd stawają w sprzeczności z nowożytnemi zasadami ekonomicznemi. Projekt ten, stawszy się ustawą, może mieć najfatalniejsze następstwa. Lewica wyrzeka się też odpowiedzialności za nie. Pos. Adamek powiedział, że z patryotyzmu głosować będzie za projektem. Patryotyzm różnie bywa pojmowany, ale zawsze sumienie powinno każdemu powiedzieć, co jest patryotyczne. My zaś poczytujemy sobie za patryotyczny obowiązek upomnieć prawicę r[illegible]cze przed tak fatalnym błędem; my głosować będziemy przeciw ustawie. (*Oklaski z lewicy*).

Pos. Tausche oświadcza się przeciw ustawie, która nakłada wielki ciężar na biedną ludność.

Pos. Auspitz: Ponieważ prawica milczeniem swem dowodzi, że sama potępia projekt, a głosować będzie za nim jedynie ze względów politycznych, przeto zrzekam się głosu.

Pos. Obratschai oświadcza, że zrzeka się również głosu; pp. Menger, Lienbacher i Hallwich kazali się wykreślić z spisu. Pos. Matscheko nieobecny, traci więc głos.

Kazał zapisać się do głosu pos. Herbst, który stwierdziwszy tylko sprzeczność w dzisiejszem a dawniejszem zachowaniu się prawicy, chociaż dawniej chodziło o znacznie mniejsze podwyższenie cła, zrzeka się głosu, aby zabrać go może później, gdy ta sprzeczność się wyjaśni.

Tu zabiera głos minister skarbu dr. Dunajewski, (którego mowę streszczoną już w wczorajszym telegramie, podamy jutro w całości. — *Red.*)

Dyskusya na nowo otwarta. Zapisali się do głosu pp. Oelz i Auspitz.

Prs. Oelz jak w r. 1878, taki i dziś oświadcza się przeciw projektowi, radząc rządowi opodatkować raczej kapitały ruchome (*wesołość na lewicy*) i zaprowadzić podatek osobisto-dochodowy (*Huczne brawo! z lewicy*). Opodatkowanie nafty będzie ciężkim ciosem dla rzemieślników i przemysłu, i dla tego w swojem i pos. Thurnhera imieniu oświadcza mowca, że głosować będzie przeciw projektowi.

Pos. Auspitz z wielką ciekawością słuchał wywodów pana ministra, ale nie znalazł w nich, czego się spodziewał, obrony projektu, w którego obronie prawica nic nie powiedziała. Pan minister mówił o umiejętności finansowej i wątpliwościach jej co do pośrednich a bezpośrednich poborów, a mówił to nawet wbrew własnemu lepszemu przekonaniu. Kto w latach najbliższych ponosić będzie podatek od nafty i znaczne podwyższenie cła z 3 na 10 zł., to żadnej nie ulega wątpliwości; a czego naszej podatkowości potrzeba, o tem także żaden mąż umiejętności nie wątpi. Odzywano się z prawicy, że potrzeba podatku na ruchomy kapitał, chociaż w stosunku do klas uboższych rozległe także latyfundya tych panów, którzy teraz rej wodzą w państwie, za mało są opodatkowane. Zresztą stawiać naprzeciwko sobie kapitał a posiadłość gruntową w stosunku nieprzyjaznem, to niedorzeczność, bo jest owszem ścisły między niemi związek, skoro w latach ostatnich tylko kapitał tak ogromnie podniósł wartość gruntów. Nieprawda też, iżby kapitał w Austryi za mało był opodatkowany. Nigdzie na świecie nie ma takiego opodatkowania ruchomego kapitału, jak nasz 10-procentowy podatek akcyjny; podatek gruntowy zaś stanowi w Austryi mniejszy procent całych dochodów państwa, niż we Francyi. Podatkowości naszej potrzeba zaprowadzenia podatku osobisto-dochodowego i żaden mąż nauki nie jest w wątpliwości, że ten jest pierwszy krok na drodze reformy podatkowej; ale prawica nie chce tego podatku, i dopóki dzisiejszy minister skarbu urzędować będzie, nie można spodziewać się zaprowadzenia go. Podatek od nafty, to zaprawdę godny brat podatku od soli, u nas najwyższego w świecie. Co się tyczy konieczności chwycenia się tak heroicznego sposobu fiskalnego, ja konieczności tej nie widzę, bo jest sposób w reformie podatku od cukru i od okowity. Energiczny minister skarbu byłby ją już przeprowadził. Jest to przesąd naszych reprezentantów stanu rolniczego, że opierają się podwyższeniu podatku od okowity, bo z usunięciem premii za wywóz, która tylko gorzelniom węgierskim wychodzi na korzyść, podwyższenie to nie pokrzywdziłoby produkcyi rolniczej. Jeszcze jednego punktu się dotknę. Mówiąc o podatku od nafty, trudno nie mówić o Galicyi. Że projekt niniejszy chce być korzystnym dla tego kraju, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Wolno pewnie zapytać, czy te ofiary na rzecz wytworzenia w Galicyi silnego przemysłu naftowego osiągną cel swój i czy są słuszne. Ja tego nie widzę, dopóki w Galicyi obowiązuje teraźniejsze prawo górnicze. A nadto niesłuszne są te ofiary całego państwa na rzecz biedy galicyjskiej dlatego, że ta bieda sama sobie winna, bo Polacy sprzeciwiają się immigracyi pracowitego żywiołu niemieckiego. Cóżby było, gdyby opatrzność źródła nafty przeniosła była do Morawy lub Czech? Prawda, że i w Czechach i na Morawie byłaby może bieda, gdyby tam Niemców nie było. Rząd dzisiejszy zaś popiera waśni i rozdziały narodowościowe, a więc też popiera krzewienie biedy. Jakkolwiek spodziewamy się, że rząd już nie długo utrzymać się potrafi, jednak poczytujemy sobie za patryotyczny obowiązek na każdym kroku i ustawicznie go zwalczać. (*Huczne brawo z lewicy.*)

Nikt już głosu nie zabiera; dyskusya przeto zamknięta.

Pos. Lienbacher w odpowiedzi na wspomnioną na wstępie interpelacyę Schönerera oświadcza, że komisya dziś wieczorem zbierze się na posiedzenie poświęcone projektowi, o którym pytał.

Koniec posiedzenia o godz. 2, m. 45. Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stan rzeczy w Rossyi.)

Politische Correspondenz podaje następującą korespondencyę z Petersburga, która pochodzi z źródła bardzo poważnego:

„Stanowisko zajęte przez prasę rossyjską wobec wypadków w południowej części monarchii austro-węgierskiej jest w tej chwili o wiele taktowniejsze, niżeli po pierwszych wystąpieniach w tej kwestyi spodziewać się wypadało. Niektóre dzienniki, omawiając wypadki w Hercegowinie, wyraziły dążności panslawistyczne, a szczególniej *Nowoje Wremia* odszczególniały się niestosownemi wycieczkami. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że stanowisko wspomnionego dziennika, o którym bezpodstawnie rozgłaszają, jakoby odbierał bezpośrednio wskazówki od kół rządowych, sprawiło niemiłe wrażenie w ministerstwie spraw zagranicznych i zniewoliło rząd do dania upomnienia temu organowi. Odtąd też *Now. Wremia* odzywają się w tonie więcej umiarkowanym a także i inne dzienniki z wybitnie słowiańskim charakterem odzywają się roztropniej. Wysoce umiarkowana a szczera deklaracya, którą hr. Kalnoky dał w swojej mowie w delegacyi, wywołała w tutejszych kołach rządowych jak najlepsze wrażenie i wywrze niewątpliwie także na znaczną część prasy tutejszej wpływ uśmierzający.

„W tutejszej prasie i w kołach towarzyskich żywo omawianą jest pogłoska, że słynny redaktor *Moskowskich Wiedomostiej* p. Katkow ma być mianowany członkiem rady państwa i radcą tajnym (Pogłoska ta już się sprawdziła, jak o tem doniósł telegram. *Przyp. Red.*) Dla nikogo w Rossyi nie jest tajemnicą, że p. Katkow był w ostatnich czasach często wzywany przez rząd do rady w sprawach najwyższej wagi. Był on wzywany kilkakrotnie do Petersburga, a lubo zawsze przybywał *incognito*, to jednak cały Petersburg wiedział o jego przyjżdżie. Obecnie będzie mógł p. Katkow udzielać swych rad rządowi jawnie w obliczu całego świata, w obecności pierwszych dygnitarzy państwa i stanu. Kiedy występował po raz pierwszy podczas obrad nad reformą stosunków włościańskich, skłaniał się do parlamentaryzmu angielskiego, w chwili jednak wybuchu powstania polskiego zmienił przekonania, zjednał sobie znakomite znaczenie w karjerze opozycyjnej. Nazywano go podówczas „wielkim patryotą“ i „wielkim patryarchą Moskwy“, z którym starali się wejść w stosnnki mężowie najwyżej postawieni. Odtąd Katkow został zwolennikiem rządu, ale rządu pojmowanego na swój sposób, rządu, który nie wykluczał wcale możności najostrzejszej krytyki. Artykuły jego pisane z talentem, a dyktowane patryotyzmem znajdowały zawsze i znajdują zwolenników i co ważniejsza pewien wpływ w sferach wysokich, Taka jest kolej karyery Katkowa i geneza roli, którą ma w przyszłości odegrać. Jest on pierwszym w Rossyi dziennikarzem, dostępującym tak wysokiej godności, od której dzieli go tylko krok jeden od stanowiska ministra.

„W Moskwie obiega pogłoska, że generała Ignatiewa zastąpi wkrótce na urzędzie ministra spraw wewnętrznych hr. Szuwałow. W Petersburgu pogłoska ta utrzymuje się od dawna, ale mimo to niewiele w niej prawdy. Powołanie na miejsce Ignatiewa jego najskrajniejszego przeciwnika mogłoby nastąpić dopiero po zupełnej zmianie obecnego systemu rządowego i byłoby zwycięztwem dążności reprezentowanych dotąd przez *Gołos*. Dotąd jednak nie ma żadnej oznaki, żeby się okoliczności tak zmienić mogły“.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Toporów w powiecie brodzkim 100 zł. zapomogi na wewnętrzne urządzenie cerkwi.

(=) **Wydział krajowy**, uznając pożyteczność towarzystwa *Rodzina*, udzielił zarządowi jego subwencyę w kwocie 200 zł. na organizacyę dalszych oddziałów.

(=) **Rada gminna** miasta Sanoka nadała wczoraj, jak nas o tem uwiadamia telegraficznie, JE. dr. Kazimierzowi Grocholskiemu honorowe obywatelstwo.

(=) **Ks. Andrzej Bajewski**, rzymsko-katolicki wikary w Stanisławowie, otrzymał od c. k. Namiestnictwa prezentę na opróżnione łac. probostwo *regiae collationis* w Horodence.

= **P. Karol Madeyski**, przełożony obszaru dworskiego w Kurowicach, wybrany został członkiem Rady powiatowej przemyślańskiej z grupy większych posiadłości.

(*w*) **Koncert Joachima**, króla klasyków skrzypcowych, oraz fortepianisty Bonawitza, odbył się wczoraj w przepełnionej doborową publicznością sali Domu Narodnego. Niełatwem jest zadaniem pisać o artyście, którego już świat osądził i któremu przyznał należne a najszczytniejsze stanowisko, nie kusimy się też o to w tej kronikarskiej wzmiance. Joachim jednak ma w swojej grze coś tak charakterystycznego i odrębnego, że wolno nam może w kilku wyrazach sformułować, co go odróżnia od innych. Jest on reprezentantem kierunku niemieckiego w sztuce, który więcej przemawia do rozumu niż uczuciem porywa. Szkoła ta nie dopuszcza żadnej przesady w chwili uniesienia, a więc i zbytku uczucia, wykonawca ma ciągle w pamięci prawidła i nie wykracza przeciw nim nigdy. O ile taki kierunek nie dorównywa uczuciem szkole innej, którą możnaby nazwać szkołą południowców, a która głównie ma na celu przemawianie do duszy i porwanie słuchacza, o tyle góruje nad nią ścisłością w interpretacyi myśli autora, usunięciem na drugi plan osobistości wykonawcy, ażeby indywidualność kompozytora wystąpiła w całej pełni, a wreszcie nadzwyczaj subtelnem wykończeniem, pewnością i nieomylnością smyczka. Porównywając Joachima z Wilhelmim, którego mieliśmy już sposobność słyszeć kilka razy, widzimy w nich obu klasyków, lecz u Joachima jest to klasycyzm przeważnie myślący a u Wilhelmiego czujący. Wihelmi, zdaniem znawców, ma ton większy od Joachima a Joachim lżejszy smyczek od Wilhelmiego. W ogóle Joachim nie należy do tych wykonawców, których od pierwszego usłyszenia poznać można do głębi. Za to towarzysz jego Bonawitz, ma że się tak wyrazimy, serce na języku. Od pierwszej chwili zaprezentował się jako zdecydowzny i skończony brawurzysta niepośledniego rzędu. Siła, śmiałość, umiejętność w pokonywaniu wszelkich technicznych trudności, oto zalety jego gry. Nie należy on do tych, którzy zdają się mówić: „słuchajcie, jaki to piękny utwór“, ale do tych, którzy mówią: „słuchajcie jak ja znakomicie to gram“. Nie mając zamiaru wchodzić w szczegółowy rozbiór gry obu koncertantów wspomniemy tylko, że u Joachima najświetniej wypadły *andante* i *finał* z koncertu Brucha, jakoteż kompozycya Viottego, którą wykonał prawdziwie starym viottowskim stylem. Za to tańce węgierskie nie porwały słuchaczów w tym stopniu, do jakiego przyzwyczaiło nas wyborne wykonanie melodyi węgierskich. Pan Bonawitz najświetniej wykonał swoją własną, najeżoną trudnościami kompozycyę.

(—) **Koło literackie.** Najbliższe posiedzenie Koła literackiego odbędzie się w piątek w sali kasyna miejskiego o godzinie siódme wieczorem. Po wyborze nowych członków dr. Julian Ochorowicz będzie miał odczyt *O Monoideizmie*, poczem nastąpi luźna pogadanka.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani R. L. ze strychu czarny sukienny płaszcz, niebieską suknię wełnianą aksamitem ciemno bronzowym ubraną i 32 łokci perkalu kolorowego. Pani N. M. zgubiła brylant z kolczyka wartości około 300 zł. — Złożono w policyi cały zwój aktów kolejowych wraz z wekslem na 424 zł. 59 ct.

— **Kaprysy zimy.** Nareszcie w lutym mamy mróz 7-stopniowy i trochę świeżego śniegu, w Wiedniu zaś i Monachium mróz dochodził —10°. Jednocześnie prawie na dalekiej północy zapanowało prawdziwie wiosenne powietrze. Na północnem wybrzeżu zatoki Botnijskiej i w Sztokholmie notowano w tych dniach 3 stopnie, w Chrystyanii nawet 8 stopni ciepła. W okolicach podbiegunowych w ogóle zima tegoroczna musiała być bardzo łagodna, ponieważ roje śledzi już wyruszyły ku brzegom skandynawskim.

— **Szach perski** przybędzie do Europy w maju, podobno wprost do Moskwy, ażeby być obecnym koronacyi cara Aleksandra III. Następnie uda się na dłuższy pobyt do Paryża, a wracać będzie na Niceę, Marsylię i Włochy.

— **Za rzucenie kamieniem** na ambasadora rossyjskiego p. Oubrila w Wiedniu sąd powiatowy skazał żebraka Jana Zacha na areszt ośmiodniowy. Obżałowanemu, który sam wyznał, że dopuścił się tego czynu głównie dlatego, ażeby się dostać do więzienia, kara ta wydała się zbyt łagodna.

— **Za wykrycie mordercy** lichwiarza Streinsberga w Wiedniu policya wyznaczyła nagrodę 300 zł.

— **Grobowiec Hunów** odkryto przypadkowo wśród łożyska rzeki Anizy pod Kubring, w Górnej Austryi.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył w Moskwie ogromną fabrykę papieru. Dziesięć osób, jak dodaje telegram, znalazło śmierć w płomieniach.

— **Wielki rabunek.** Z Riazania donoszą, że zrabowano tam wagon naładowany monetą miedzianą, należącą do skarbu.

— **Przed sądem** w Weszprymie stawał w ostatnich dniach niejaki Hoster, oskarżony o zamordowanie pięciu osób w Warpalocie, która to zbrodnia przed dwoma miesiącami sprawiła tyle rozgłosu. Mimo wszelkich poszlak oskarżony stanowczo wypierał się winy. Sąd skazał Hostera na karę śmierci przez powieszenie.

— **Olbrzymka.** W Berlinie pokazuje się za pieniądze kobieta z Turyngii, która ma 8 stóp i pół cala wzrostu.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Nagy-Iglod na Węgrzech donoszą, że zarówno w tej miejscowości, jako też w sąsiedniej Dees zeszłej soboty o godzinie 3 min. 45 po południu czuć się dało trzęsienie ziemi, które postępowało w kierunku z północnego-wschodu na południe. Trzęsieniu towarzyszył łoskot podziemny.

— **Kościół w Rapperswylu**, który zgorzał w tych dniach, należał do najpiękniejszych zabytków starej architektury gotyckiej. Z późniejszych doniesień okazuje się, że spłonęła z kościołem tylko mniejsza wieża, zbudowana w r. 1259 przez hrabiego z Habsburga, natomiast ocalono większą wieżę, pochodzącą z

XV stulecia, w której pomieszczone są cenne archiwa. W samym kościele spłonęło siedm ołtarzy i wiele relikwij.

— **Panika teatralna.** Podczas przedstawienia operetki *Le Sais* w paryskim teatrze *Renaissence* w sobotę wieczór powstał alarm ogniowy właśnie w chwili, kiedy tenorzysta Capoul w drugim akcie był na scenie, a to z powodu pęknięcia rury gazowej z dość silnym hukiem. Z okrzykiem przerażenia rzuciła się publiczność ku drzwiom, aktorowie w popłochu przebiegali scenę, i nic nie pomogło zapewnienie Capoula, że nie masz wcale niebezpieczeństwa. Pełniący w sali służbę komisarz policyi Brissaud szybko przewiesił swą szarfę urzędową przez piersi i wyskoczywszy na scenę, zaklinał przestraszonych, ażeby nie cisnęli się ku drzwiom, gdyż niebezpieczeństwa nie ma. Pompierzy istotnie w momencie stłumili ogień, który powstał skutkiem wybuchu gazu i otworzyli wszystkie okna, aby tenże prędzej się mógł ulotnić. Powoli wróciła uspokojona publiczność na swoje miejsca i przedstawienie bez wypadku odbyło się do końca.

— **Okropny wypadek** zdarzył się dnia 6 b. m. na przedmieściu Oranienburg w Berlinie. Na placu przed kolumną inwalidów bawiło się kilku chłopców, a między nimi 11-letni syn odźwiernego Büttnera i 13-letni syn posługacza Lehmanna. Poblizki posterunek wojskowy kilkakrotnie przestrzegał chłopców, żeby się nie bawili w tem miejscu ponieważ niszczą trawniki, a dzieci usłuchały w końcu tej przestrogi. Kiedy jednak o godzinie 5 wieczorem zmieniono żołnierza na posterunku, chłopcy wrócili, deptali trawnik i drwili sobie z żołnierza. Ten ostatni w oczach ich nabił karabin i złożył się do nich, a kiedy zaczęli uciekać strzelił za nimi. Fatalny ten strzał jeden ugodził trzech chłopców, kładąc jednego trupem a dwóch śmiertelnie raniąc. Z pobliskiego odwachu zmieniono zaraz posterunek, a żołnierza, który strzelił, osadzono w areszcie. Można sobie wyobrazić, jakie pomiędzy ludnością w Berlinie panuje z powodu wypadku tego wzburzenie

— **W ziemi starego Ilionu** rozpocznie dr. Schliemann z wiosną dalsze poszukiwania za zabytkami trojańskiemi.

— **Pożytek z burzy.** Z Piławy w okolicy Gdańska donoszą, że podczas ostatnich silnych wichrów północno-zachodnich, wyrzucił Bałtyk na brzegi przeszło 15 centnarów bursztynu, ku wielkiej radości tamtejszych dzierżawców połowu bursztynu, którzy przedtem dobywać go musieli z nadzwyczajnym trudem.

— **Olbrzymie działo.** W arsenale wiedeńskim wystawione jest właśnie nowe działo wałowe, przeznaczone dla jednej z wież pancernych w porcie Pola. Laweta tego działa to istny potwór; waży 30.000 kilogramów, ma blisko 10 metrów długości, 6 metrów szerokości i cała zbudowana jest z płyt żelaznych. Liczne żelazne koła i kółka, które służą w części do kierowania rurą armatnią, w części do ustawienia samejże lawety, nadają tejże pozór jakiegoś kolosalnego, nader skomplikowanego mechanizmu. Rura armatnia ma 6 metrów długości i waży 28.500 kilogramów, całe przeto działo ważyć będzie przeszło 1.000 centnarów. Mimo tej ogromnej wagi jeden człowiek wystarczy do kierowania niem, cała obsługa zaś składać się będzie z 18 ludzi. Ładunek prochu wynosi przeszło centnar, a cały nabój (z pociskiem) waży około 4 centnarów. Pocisk z nowego tego działa może na odległość 2.400 metrów przebić płytę pancerną 396 mm. (prawie 16 cali) grubą.

— **Oryginalna moda** zainstalowała się tego karnawału w Paryżu. Na balu kostiumowym, który niedawno odbył się u hrabiny de Noailles goście przedstawiali — sad. Damy kostiumowane były jako czereśnie, porzeczki, śliwy, winograd i t. p., panowie jako jabłonie i grusze. Suknie imitowały bardzo wiernie korę owych drzew i krzewów, oraz owoce i pokryte były liśćmi całe. Prześlicznie wyglądać miał pewien 16-letni podlotek jako „poziomka“. — Na innym balu występowały znowu rozmaite warzywa: marchew i rzepa, kapusta i pietruszka, buraki i t. d. Słowem, kto dziś w Paryżu chce być modnisiem, musi być zarazem biegłym botanikiem.

Kronika Wiedeńska.

(Nowe tłómaczenie *Pana Tadeusza*. P. Siegfried Lipiner. Pan Dykas i jego szkic na pomnik poety. Powrót publiczności do teatrów. *Der lustige Krieg*, operetka Straussa. Wodwille Nestroya. *Stadttheater*. *Odetta*. *Elektra* i *Cyklop* w Burgu. Boytona *Mefisto* w operze).

Przed kilkoma dniami prawdziwie miłą mieliśmy niespodziankę. Pan Siegfried Lipiner ukończył swoje tłómaczenie *Pana Tadeusza* na język niemiecki i zaprosił do siebie kilkanaście osób z polskiego i niemieckiego towarzystwa, aby im odczytać próby swej pracy. Pp. dr. Smolka, Hausner, dr. Blumenstock, hr. Wojciech Dzieduszycki byli przytomni temu wprowadzeniu w niemiecką literaturę naszego poetycznego arcydzieła. Powiadam wprowadzeniu, gdyż dotychczasowe dwa tłómaczenia *Pana Tadeusza* na język niemiecki, ani tłómaczenie francuskie, nie mogły nawet w przybliżeniu dawać wyobrażenia o genialnym utworze. Gdy p. Albert Weiss, którego przekład wyszedł niedawno, przemienia niedźwiedzia „maruchę“ w Marysię, *Mariechen*, gdy żarna zwie *eine Kaffeemühle* i mnóstwo podobnych popełnia herezyj — to jużciż nie można się spodziewać, aby publiczność zagraniczna mogła z takiego przekładu odczuć całą siłę oryginału. Pan Lipiner jednak słusznie może się nazwać pierwszym, który na obcy język godnie, z wielkim talentem, odtworzył dzieło mistrza. Silnym, pięknym głosem, z przejęciem się duchem poematu czytał nam blisko przez trzy godziny niektóre z znakomitszych ustępów *Pana Tadeusza*. Czytał początek: wezwanie do Litwy i przyjazd Tadeusza, czytał opis litewskiej puszczy, spowiedź Jacka Soplicy, obraz zaręczyn Zosi i gry Jankla — i byliśmy rzeczywiście zdumieni wiernością i poetycznym wyrazem przekładu. P. Lipiner nie może odżałować, że Zosię musi nazywać *Suschen* w swem tłómaczeniu; musi ją zamienić na Zuzannę, aby odpowiedzieć wymaganiom wiersza — ale naszem zdaniem barwa poematu niewiele traci na tej zmianie imienia bohaterki. Mamy dzisiaj przed sobą tylko odpisy drugiej i trzeciej księgi tłómaczenia, z nich więc damy wam kilka prób przekładu. Oto n. p. ustęp z opowiadania Gerwazego.

Schon tagt's Die Feinde flieh'n, zum Magazin gewandt.
Froh tratt der Herr auf den Gang, die Flinte in der Hand,
Und wie so ein Russenmaul sich um die Mauer stahl,
Stracks! gab er Feuer und traf ganz herrlich jedes Mal.
Ein schwarzer Tschako lag nach jedem Schuss im Grase,
Und nur noch selten Einer wagt's und zeigt die Nase.

Albo opisanie, w jaki sposób ksiądz Robak rozbroił assessora i referendarza:

Durch alle Reihen wird geflüstert und gelacht,
Der Bernhardiner hatte dem Zwist ein Ende gemacht.
Ein alter Mann, doch sehr breitschultrig und gedrungen.
Schon drohen einander die Kämpen, begierig dreinzuschlagen,
Da packt er Beide von hinten mit einem Ruck am Kragen,
Schlägt dann die harten Köpfe der beiden hitz'gen Schreier
Ein- zweimal an einander, als wie die Ostereier,
Und wirft, indem seine Arme sich von einander recken,
Mit einem Stoss die Beiden in zwei verschiedene Ecken.
Steht so ein wenig — einem Meilenzeiger gleich,
Und schreit: Pax, pax vobiscum! Friede sei mit euch!

Wreszcie jedna jeszcze próba: ustęp z poematu kiedy się hrabia skrada do ogrodu:

Durch Gras und Wegerich und Saurampfer schlüpfend,
Auf allen Vieren kriechend, wie ein Laubfrosch hüpfend.
So schleicht der Graf heran; jetzt steht er, schon ganz nah,
Den Kopf hervor — und herrlich war, was er nun sah:
Kirschbäume ste'hn vereinzelt an dieser Stelle im Garten,
Dazwischen, mit Fleiss vermengt, viel bunte Getreidearten,
Bartgerste, Waizen, Bohnen, Erbsen, Hirse, Mais —
Auch Blumen und Gesträuche drängen sich in den Kreis. i t. d.

Pan Lipiner jest rodem z Jarosławia. Młodym jeszcze będąc chłopcem dostał się do Wiednia, gdzie chodził do szkół, później kształcił się na niemieckich uniwersytetach, poświęcał się filozoficznym studyom, a wysoce wykształcony jego umysł niemało zawdzięcza bezpośredniemu wpływowi Schopenhauera. Przed dwoma laty powziął p. Lipiner myśl przetłómaczenia *Pana Tadeusza*, z powodu jednak różnorodnych zajęć praca mogła powoli tylko postępować — i dopiero w ostatniem półroczu z podziwienia godną szybkością przełożył większą część rozpoczętego dzieła. Pan Lipiner, który w zeszłym roku został bibliotekarzem Rady państwa, zamierza obecnie wygładzić jeszcze ostatecznie swoje tłómaczenie i niebawem oddać je do druku. Zachęcaliśmy go, aby na *Panu Tadeuszu* nie spoczął, ale poeta zachęty nie potrzebuje i jak tylko skończy oryginalny dramat, nad którym pracuje, powróci jeszcze do Mickiewicza, a może i do Krasińskiego.

U pana Lipinera poznaliśmy znakomitego tutejszego rzeźbiarza Zumbuscha, którego nazwisko jest obecnie w związku z wielkim naszym poetą, gdyż w jego pracowni widzieć można szkic do pomnika Miekiewicza. Autorem szkicu jest p. Dykas, niedawno uczeń krakowskiej szkoły sztuk pięknych i stypendysta Wydziału krajowego, dzisiaj pracujący w atelier Zumbuscha. Pan Dykas jest niepospolitym rzeźbiarskim talentem, a szkic wspomnianego pomnika wymownym jest tego dowodem. Młody rzeźbiarz przedstawił Mickiewicza siedzącego w krześle, opartego lewą ręką o poręcz, a w prawej trzymającego książkę. Postać narysowana śmiało i silnie. Cztery alegoryczne figury zdobią podstawę pomnika: z przodu Polska zwraca się z wieńcem ku poecie, Geniusz trzyma pochodnię, z tyłu zaś Historya i Poezya opierają się o postument. Na ścianie pomiędzy Polską a Geniuszem wyryte jest nazwisko poety, a na dwóch bocznych ścianach umieszczone są płaskorzeźby przedstawiające Gerwazego z Protazym i Grażynę.

Od czasu katastrofy w *Ringtheatrze* nie mówiliście o wiedeńskich teatrach; chciałbym dzisiaj cokolwiek o nich wspomnieć. Otóż dyrektorowie teatrów dotąd jeszcze popisują się demonstracyjnie ostrożnościami, jakie przedsiębiorą; nie można przejść przez korytarz któregokolwiek teatru, aby nie spotkać pompiera, nie zobaczyć niemiłosiernie kopcącej lampy olejnej i nie spostrzedz wolontaryuszów z grona publiczności, którzy próbują, czy przypadkowo nie zamknięte drzwi, nad któremi napisano *Nothausgang*; to wszystko jednak uspokoiło umysły, a *les habitués* teatralni powracali na miejsca, na których tyle wieczorów w życiu prześmiali, a często i przedrzemali. W złych dla sceny czasach okazała jeszcze operetka *Der lustige Krieg* z librettem Zella i Genego, a z muzyką Jana Straussa, najwięcej siły przyciągającej. Ale bo też w niej, jak ongi w *Księżnej Gerolstein* Offenbacha, występuje cały legion amazonek przebranych w malownicze wojskowe mundury, a *tempo* walca brzmi w sali, począwszy od uwertury, aż po zapadnięcie żelaznej kortyny. W drugim akcie popisuje się Gerardi tak śpiewnym walcem, że cały teatr zdaje się puszczać w tany, a przedstawienie operetki przeciąga się zawsze o pół godziny z tego powodu, że publiczność żąda, aby powtarzano ulubione walce. Gdy się zaś kiedyś sam Jan Strauss ukazał w loży, przyjęto go tak namiętnemi oklaskami, że kompozytor, chcąc okazać swą wdzięczność publiczności, zszedł z loży i zaczął dyrygować orkiestrą. Gorzej aniżeli na Wiedeniu szło w *Carltheater*; nie ufano ulepszeniom pod względem bezpieczeństwa, które tam zaprowadzono, bo korytarze ciasne, a w zwykłych czasach nie trudno się przy wyjściu udusić. Dyrektor wydobył jednak ze swego arsenału broń dla Wiedeńczyków najniebezpieczniejszą, zaapelował do najweselszych wspomnień, do tradycyi wiedeńskiego humoru i postanowił dać cały szereg wodewillów i fars Nestroja. Temu nazwisku publiczność oprzeć się nie potrafiła; to też od dnia, w którym *Lumpacivagabundus* ukazał się na scenie, zapomniano o smutnych wrażeniach pożaru, a teatr odzyskał dawne powodzenie. *Stadttheater*, który jak mówią, najmniej się zabezpieczył od możliwego wybuchu ognia, łudził publiczność swemi pozorami; widząc szerokie korytarze, liczne wyjścia, zdawało się, że niebezpieczeństwa w tym gmachu być nie może, więc też publiczność nie odzwyczaiła się od teatru na *Seilerstätte*, zwłaszcza, że Mitterwurzer powrócił tam z krótkiej na Schottenring wycieczki, a sztuka Paillerona *Swiat nudów* bardzo pociągała. Od niejakiego czasu *Stadttheater* przoduje innym w dawaniu nowości. Swieżo przedstawiono *Odettę* p. Sardou, która w Paryżu tyle łez wycisnęła. Sztuka to rzeczywiście niepospolita, a z ostatnich dzieł znakomitego dramaturga chyba najlepsza Treść jej podał wam już obszernie wasz paryzki fejletonista.

Teatr Burgu był, jak wiadomo, przez miesiąc zamknięty, wybijano cało szereg nowych drzwi w murach, robiono wschody na zewnątrz i t. d. Straciła na tem opera, gdyż w jej gmachu dwa razy w tygodniu towarzystwo dramatyczne dawało przedstawienie, a i dramat nie zyskał, bo nie mógł żadnych wprowadzać nowości, będąc na komornem. Dopiero teraz, po powrocie na swą własną scenę zamierza towarzystwo burgowe wziąć się raźniej do dzieła. Do najciekawszych przedstawień będą bezsprzecznie należeć *Elektra* i *Cyklop*. Świat grecki ukaże się w miniaturze; czy jednak to widowisko nas nie rozczaruje — tego nie śmiałbym twierdzić. *Antygona* która przecież najwięcej odpowiada nowszym wyobrażeniom scenicznym, bardzo chłodno była przyjętą — nie sprawiła oczekiwanego wrażenia; nie lepiej, jak mi się zdaje, powiedzie się *Elektrze*, która jeszcze bardziej skostniała w starożytnych formach. W operze wreszcie także tylko dawne śpiewają rzeczy — zapowiadają jednak Boyta *Mefista* na marzec, operę, która we Włoszech, a w ostatnich czasach i w Warszawie ogromnem cieszyła się powodzeniem.

W. D.

OSTATNIA POCZTA

Izba deputowanych Rady państwa obradowała wczoraj dalej nad ustawą o zaprowadzenu podatku od nafty. Sprawozdawca Chamiec zbijał zarzuty Süssa, Mauthnera, Rosera, Tauschego, Auspitza, i wśród oklasków prawicy wniósł przejście do dyskusyi szczegółowej. Po krótkiem przemówieniu Süssa, Adamka i Auspitza w osobistej sprawie, przystąpiono na wniosek Koppa do głosowania imiennego. Przejście do dyskusyi szczegółowej uchwalono 155 głosami przeciwku 145. Dalsze szczegóły wczorajszego posiedzenia znajdują się w telegramach.

Wczoraj rozdanem zostało sprawozdanie komisyi legitymacyjnej o wyborze dokonanym w okręgu wyborczym żółkiewskim w dniu 30 lipca r. 1879. Sprawozdawcą jest dr. E. Czerkawski. Większość komisyi wnosi, aby wybór deputowanego Fedorowicza uznać za ważny, mniejszość zaś reprezentowana przez Schaarschmidta żąda dalszego badania rzeczy na miejscu i przedłożenia rezultatu dotychczasosowych badań Izbie deputowanych.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi ekonomicznej referował dep. Smarzewski o traktacie serbskim i wniósł zatwierdzenie tego traktatu. Dep. Chlumecky domagał się od rządu licznych wyjaśnień, co spowodowało dr. Riegera do uwagi, że wszystkie pytania poprzedniego mowcy są natury tendencyjnej, że sam traktat jest dziełem szefa sekcyi Kallaya, który dłuższy czas mieszkał w Serbii, zna ją dokładnie i traktował poruczony mu przedmiot ze znajomością rzeczy, i że w żadnym razie obaj poprzedni ministrowie handlu zasiadający obecnie w komisyi (Chlumecky i Banhans) nie byliby się wywiązali lepiej z zadania. Na to oświadczył dep. Wurmbrandt, że w razie, gdyby p. minister nie dał żądanych wyjaśnień, lewica będzie głosowała przeciw przyjęciu traktatów.

P. minister handlu uważa obecny traktat w porównaniu z tym, który dotychczas obowiązuje, za korzystny, wymienia szczegółowo te korzyści i udziela żądanych wyjaśnień. Na pole polityczne mowca nie chce przechodzić, podnosi tylko, że zmarły minister spraw zagranicznych baron Haymerle przywiązywał wielkie znaczenie do przyjścia do skutku tego traktatu.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono na następnem posiedzeniu przystąpić do rozpraw szczegółowych.

Przedwczoraj zostało rozdane deputowanym sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu państwowym i ustawie finansowej na r. 1882. Według sprawozdania ogólne wydatki wynoszą 462,530.649 zł., na których pokrycie znajduje się 428,741.972 zł. niedobór przeto wynosi 33,785.677 złr.

Według *Presse* rozprawy nad budżetem rozpoczną się dopiero d. 13 b. m., w dniu 17 b. m. zostaną przerwane, a dnia 21 b. m. przystąpi Izba prawdopodobnie do rozpraw szczegółowych, które przeciągną się niezawodnie do końca miesiąca.

Politik donosi, że odpowiedź prezesa gabinetu na interpelacyę Kliera w przedmiocie zajść praskich została już ułożoną; odczytanie jej nastąpi jednak dopiero po ukończeniu spraw budżetowych.

Dzienniki czeskie zajmują się żywo prawdopodobnym rezultatem rozpoczynających się dzisiaj w Izbie panów rozpraw nad uniwersytetem praskim i w kombinacyach swych przychodzą do tego wyniku, że ustawa uniwersytecka zostanie przyjętą w myśl uchwały Izby niższej. Na wtorkowem zebraniu liberalnych członków Izby panów uchwalono trzymać się ściśle uchwały powziętej przez większość komisyi szkolnej tejże Izby.

Nawet *Nowoje Wremja* nie zgadza się bezwarunkowo na artykuł organu Aksakowa, występujący gwałtownie przeciw Austryi. Zdaniem *Nowoje Wremja*, obecna chwila nieodpowiednią jest do wojny, lecz potrzebuje pokojowego rozwoju. Bez względu na wszelkie sympatye, Rossya powinna starać się tylko o ścisłe wykonywania traktatów międzynarodowych i na tej drodze starać się o spełnienienie słusznych żądań plemion pobratymczych.

Dziennik *Gołos*, który po blizko półrocznem zawieszeniu niedawno wychodzić zaczął, otrzymał w tych dniach pierwsze o-

strzeżenie i odjęto mu prawo sprzedaży pojedyńczych numerów.

Telegraf doniósł wczoraj, jak to w części nakładu podaliśmy, że członek rady państwa hr. A. Suwarow-Rymnikski, noszący tytuł księcia włoskiego, doznał już drugiego ataku apoplektycznego i lekarze obawiają się o jego życie.

Według telegramu *Gołosu* z Charkowa w dniu dzisiejszym ma się rozpocząć przed sądem wojennym tamtejszym proces polityczny przeciwko 9 oskarżonym, których nazwiska nie miały dotąd szerszego rozgłosu. Są to mieszczanin wileński Zygmunt Obezdyński, szlachcic Aleksander Lipowicz, student weterynaryi Dawid Zimbler, synowie kupców Owsianikow, Koronzdyj, Litiagin, uczeń aptekarski Daniłow, szlachcic Makarenko i mieszczanin Zabulajew.

Na jednem z przedmieść Monachium policya rozwiązała w poniedziałek zgromadzenie socyalno-demokratyczne i aresztowała 17 osób.

Gabinet francuski w sprawie egipskiej zajął stanowisko wyczekujące. Telegramy z Paryża ostrzegają, że należy uważać za przedwczesne wszelkie doniesienia o postanowieniach powziętych w tej sprawie przez rząd Freycineta. Rząd francuski czekać będzie na oświadczenie, jakie nowy gabinet egipski uczyni konsulom angielskiemu i francuskiemu. Koła polityczne i finansowe paryzkie są bardzo zadowolone z tej oględności gabinetu.

Według innego telegramu Freycinet miał oświadczyć na radzie ministrów, że Francya w sprawie egipskiej nie powinna się odłączać od innych mocarstw.

We wczorajszym telegramie umieszczonym w części nakładu podaliśmy treść obrad ostatniego posiedzenia Izby wyższej angielskiej. Lord Granville, odpierając zarzuty Salisburego przeciw polityce rządu powiedział, że rząd nie zgodzi się na traktat handlowy z Francyą, któryby był dla Angli niekorzystniejszym niż obecny. Wspomniana przez Salisburego wspólna akcya Anglii i Francyi w sprawie egipskiej jest jedynym środkiem ulepszenia administracyi Egiptu. Mowca sądzi, że nowy gabinet francuski zgadza się z Anglią w głównych punktach a mianowicie w tem, że trzeba zachować władzę monarszą kedywa i swobody ludu. Lord Granville ma powody mniemać, że inne mocarstwa na to się zgadzają, spodziewa się zatem, że w razie gdyby wmięszanie się mocarstw okazało się koniecznem, Anglia będzie mogła współdziałać z mocarstwami, celem zapobieżenia zbrojnej interwencyi.

Adres uchwalono bez dyskusyi.

Dzienniki londyńskie ogłaszają nowy regulamin parlamentarny, mocą którego zamknięcie dyskusyi może być uchwalone prostą większością, jeżeli wniosek zamknięcia został poparty przez 200 członków Izby albo też nie znalazł opozycyi i większej nad 40 głosów.

Były poseł angielski w Konstantynopolu, Göschen, odbył w tych dniach podróż do Berlina i Paryża, której przypisują pewne polityczne znaczenie. Według jednego z telegramów londyńskich Göschen miał tam przesłać zawiadomienie, że jest bardzo zadowolony z oświadczeń ks. Bismarcka w przedmiocie polityki wschodniej.

Według telegramu z Rzymu z d. 7 b. m. Garibaldi przychodzi do zdrowia. Lekarze postanowili nie wydawać dalszych biuletynów, nie pozwalają jednak choremu przyjmować żadnych wizyt.

Zapewniając, że ambasador włoski w Paryżu generał Cialdini ma bezzwłocznie powrócić na swe stanowisko, zaś ambasador francuski w Rzymie Noailles ma otrzymać inne przeznaczenie.

Z Aleksandryi donoszą, że w Tantalo zaszły zaburzenia, wywołane niewłaściwem postępowaniem kilku robotników europejskich. Ludność arabska zajęła groźną postawę względem Europejczyków i konsulowie wezwali europejskich mieszkańców, ażeby nie wychodzili z domów, dopóki nie uspokoi się wzburzenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 lutego. W dalszej rozprawie Izby deputowanych minister skarbu przytacza daty na dowód, że cena przedmiotu, na który nałożono podatek konsumcyjny, nie zawsze idzie w górę o tyle, o ile podatek podwyższono. Podwyższenie cła od kawy nie podniosło ceny tego artykułu. W r. 1871 cena nafty wynosiła 29 zł. 10 ct., w r. 1872 27 zł. 39 ct., w r. 1873 23 zł. 75 ct., w r. 1874 19 zł. 19 ct., w r. 1875 18 zł., w drugiej połowie 1876 po chwilowem podrożeniu w skutek połączenia się producentów amerykańskich w przecięciu 17 zł., w pierwszej połowie 1879, gdy już cło zaprowadzono 16 zł. 75 ct., w r. 1880 16 zł., a obecnie około 15 zł. Z tego wypływa, że cena zmienia się niezależnie od przytoczonych okoliczności. Jeżeli się jednak przypuści, czego p. minister nie uznaje, że zaprowadzenie wyższego cła o tyleż podniesie cenę nafty (wynosi to 7 zł.), to zawsze cena byłaby jeszcze niższą niż w r. 1873. Mowca przyznaje słuszność twierdzeniu dr. Herbsta, że nikt nie udawał się do Rady państwa lub rządu z petycyami o opodatkowanie nafty. Wszystkie petycye żądały owszem zniżenia podatku. Trzeba jednakże pamiętać o tem, że petycye i remonstracye nawet w pismach fachowych nie są rozbierane tylko ze stanowiska konsumentów lecz także producentów. Zachodzi pytanie, która strona ma słuszność. Mowca sądzi, że żadna strona nie ma słuszności. Nieuzasadnionem jest także twierdzenie, że zaprowadzenie podatku od nafty wyjść ma na korzyść Węgier. Z całego przywozu nafty przypadało na Węgry w lipcu z. r. 36·3%, w sierpniu 34·8%, w październiku 36·4%. W końcu powtarza minister oświadczenie, że projekt podatku nafty i taryfa cłowa tylko równocześnie wejść mogą w życie.

Wiedeń, 8 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych wniósł minister handlu przedłożenie w przedmiocie zmiany patentu o kramarstwie wędrownem.

W rozprawach szczegółowych nad ustawą o podatku od nafty zabierali głos deputowani Matscheko i Herbst przeciw paragrafowi 1, Fischer i minister skarbu w obronie tegoż paragrafu. Rozprawy zostały odroczone do piątku.

Berlin, 8 lutego. W ciągu dalszych obrad nad przedłożeniem kościelnem, przekazała Izba przedłożenie to komisyi złożonej z 21 członków.

Hamburg, 8 lutego. *Börsenhalle* zapewnia, że krążące na giełdzie berlińskiej pogłoski o pewnem wielkiem bankructwie w Hamburgu są pozbawione wszelkiej podstawy.

Paryż. 8 lutego. Minister spraw wewnętrznych przyjmował syndykat agentów giełdowych. Syndyk Moreau wyraził życzenie, aby rząd przedłożył projekt ustawy uznającej ważność legalną interesów giełdowych, zawieranych na termin. Minister odpowiedział, że rząd zajęty jest studyowaniem tej kwestyi i gotów jest zgodzić się na wszelkie środki, które nie tamując rozwoju osobistej działalności, nie pozwolą jej wejść na drogi niebezpieczne, przeciwne duchowi republikańskiemu.

Londyn, 8 lutego W Izbie niższej minister Forster potwierdził fakt, iż otrzymał list z niebezpieczną substancyą wybuchową.

Londyn, 8 lutego. Konserwatywna *Saint-James-Gazette* dowiaduje się, że lord Granville wniósł energiczny ustny protest do ambasadora rossyjskiego w Londynie przeciw dalszemu posuwaniu się Rossyi w Azyi środkowej, a szczególniej przeciwko świeżo zawartemu traktatowi z Persyą.

Wiedeń, 9 lutego. (*Tel. pr.*) *N. fr. Pr.* zastanawia się nad kwestyą ewentualnego zajęcia Czarnogóry, uważa że krok ten byłby niebezpiecznym, zaleca zatem oględność i mówi; „Naśladujmy przykład księcia Mikołaja. Dobre stosunki pomiędzy Wiedniem i Antivari mogą istnieć nadal, nie powinny one jednak wstrzymać naszych generałów od traktowania Czarnogórców jak na to zasługują. Jeżeli wykroczą znowu przeciw obowiązkom międzynarodowym, jeżeli naruszą naszą granicę, to nasze wojska nie potrzebują robić sobie ceremonii z poskromieniem ich“.

Berlin, 9 lutego. (*Tel. pr.*) Podczas dyskusyi nad przedłożeniem kościelno-politycznem oświadczył Kantak, że nie może wierzyć, żeby król czytał ustęp wymierzony przeciw Polakom. Polacy nie chcą żadnych praw wyjątkowych, uznają przynależność do Prus, zaś do narodowych swych celów dążą w granicach legalnych. W latach 1866 i 1870 postępowano z Polakami inaczej. Być może, że kanclerz, który pragnął utworzenia legii węgierskiej i wydał proklamacyę do czeskiego ludu, będzie jeszcze kiedyś inaczej mówił o Polakach. Windhorst zwrócił uwagę, że zatrzymanie duchownych pod knutem policyjnym nie powstrzyma polskiego ruchu.

Berlin, 9 lutego. (*Tel. pr.*) W kołach politycznych tutejszych mówią o tem, że rząd niemiecki zwraca obecnie bardzo pilną uwagę na bieg wypadków w Rossyi. Dowodem tego zajmowania się sfer rządowych Rossyą jest postawa dzienników konserwatywnych i urzędowych.

Berlin, 9 lutego. Z powodu korespondencyi berlińskiej *Gołosu*, mówiącej o rzekomym planie odebrania Rossyi Polski, Libawy i Rygi, który to plan ks. Bismarcka miał istnieć na wiosnę 1881 r. lecz został przez zjazd gdański zniweczony, *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: „Zauważyliśmy niedawno ze szczerem zadowoleniem, że *Gołos* zaczął przemawiać pokojowo, dziwi nas zatem bardzo, że dziennik ten schodzi znowu w zakres fantastycznej polityki gazeciarskiej i poprzestajemy jedynie na skonstatowaniu tego faktu, nie wdając się w krytykę.“

Berlin, 9go lutego. (*Tel. pryw.*) Słynny powieściopisarz niemiecki Berthold Auerbach zakończył życie wczoraj w Cannes.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 lutego 1882, godzina 2 m. 20, Losy kredytowe 175·—. Węg. akcye kredyt. 290 50, Akcye anglo-austr. 118·—, Akcye banku Union 118 —, Akcye kolei Karola Ludwika 293·—, Akcye kolei północnej 245.50, Akcye kolei południowej 131·—, Akcye kolei Alföld. 162·50, Akcye kolei Elżbiety 206·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156.50, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50, Losy regulacyi Cissy 160.50 Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 117·75, Akcye banku związkowego 113·75, Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22·, Węgierskie losy 114·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 8 lutego 1882, godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe 287 —, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 288 —, Południowa —·—, Renta papierowa 73 20, Galicyjskie listy zastawne 100 50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·25, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·54½, Rubel papier. —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń. 9 lutego 1882, godź. 10 m. 46. Akcye kredytowe 285·—, Anglo-Austr. 114·—, Akcye banku Union 114·—, Kolej Karola Lud. 286·—. Południowa 122·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·55, Rubel papierowy 1·22½ Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 8 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 25 do 12.25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 224·50 m., żyto —·— m., spirytus 56·30 m., olej rzepakowy 47·80 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65·25 fr. olej rzepakowy 72·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 9 lutego 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 746.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy—15.0°C. Psychrometr wilgotny—15.6°C. Prężność pary 1.0mm. Wilgoć 73%. Zachmurzenie 0. Wiatr NE1 Ozon 9.

Temperatura powietrza— 12.0° R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 774.6mm

Wykaz

wyciągniętych w dniu 8 lutego 1882 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb

38 57 49 17 27

Następne ciągnienia przypadają w dniu 22 lutego i 8 marca 1882.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 lutego 1882

Hotel George'a

Pp. I. Br. Romaszkan z Horodenki. K hr. Bobrowski z Andrychowa. L. hr. Krasiński z Warszawy E. Münter z Waniowa. S. Irsay z Wolicy. I. Krasicki z Gumnisk. I. Finkelhaus z Warszawy. Wagner z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. I. Kochanowski z Krakowa. H. Czajkowski z Bóbrki. S. Białoskórski ze Staje. I. Wlach z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. F. Sądecki z Winnik. B. Skibniewski z Balic. S. Godlewski z Jabłonówki. T. Burzyński z Wołynia. E. Chmielewski z Dulib. I. Bauman z Zaleszczyk.

Hotel Langa

Pp. H. Eckert z Wrocławia. F. Rohde z z Berlina F. Tarczyński z Magierowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. [illegible] min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min 5 rano i 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany)

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 lutego 1882.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	291 —	295 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	164 —	168 50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	298 —	306 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 60	101 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	— —	96 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 60	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	— —	92 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100 65	102 —
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 25	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią . .	100 75	102 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100 —	102 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. łos. w 15 lat.	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 75	100 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100 —	102 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa . .	18 —	20 —
„ „ Stanisławowa .	25	27 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 67
Dukat cesarski	5 56	5 68
Napoleondor	9 49	9 59
Połimperyał	9 77	9 87
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 52	1 62
„ „ papierowy . .	1 21—	1 23—
100 marek niemieckich	58 25	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 lutego 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	74.25	74.45
luty-sierpień	74.40	74.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	76.10	76.30
kwiecień-październik	76.15	76.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. .	118.50	119.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	13 .—	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	135.—	136.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	172.75	173.25
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	16 .—	17 .—
Renty Coin po 42 lir austr. . . .	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	146 —	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.50	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	89.10	89.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.50	93 8
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	99.75	100.50
Galicyi	99.50	100.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	98.—	—.—
Węgier	96.50	97 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.75	119.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	303.50	304.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	875.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr. .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	821.—	824.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	538.—	541.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	207.75	208.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2470 —	2 480 —
	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	295.50	296.50
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	166.50	167 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	307.—	308.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127.—	127 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	154.50	155.- -
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	107.
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct. .	99.60	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99 60	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. . .	101.75	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	10 .40	100.89
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.40	94.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	90.75	91.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.50	104.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.80	100.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.30	94.70
z r. 1867	100.80	101.20
z r. 1868	95.—	96.—
z r. 1872	92.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	90.50	91.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	175.—	176.—
Clarego po 40 zł m. k.	39.50	— —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	109 50	110 —
	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	— —	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa .	—.—	20.5
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	43.75	44.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	26. —	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a. . .	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	.——	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.25	37 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.05	120 40
Paryż za 100 fr.	47.60.—	47.70.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.62—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.56.—	9.57 —
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 8 lutego 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	73	70
„ „ „ w srebrze . .	75	45
Renta w złocie	93	35
Losy pożyczki z r. 1860	130	50
Akcye banku austro węgierskiego . .	847	—
„ „ kredytowego	300	25
Londyn	120	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	54½
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

(935 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6900. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na zaspokojenie należytości Salamona Judenfreunda w sumie 40 zł. a. w. z pn. publiczna licytacya realności w Łanach pod n. k. 13 położonej, do dłużniczki Maryi Zawadzkiej należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach dnia 21 lutego, 27 marca i 17 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 100 zł., wadyum 10 zł. a. w. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Halicz dnia 22 grudnia 1881.

(939 1—3) **Edykt.**

L. 7966. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Scheindli Steuer, jako cesyonaryuszki Schyi Rei ha w kwotach 1 zł. 87 ct., 5 zł. 43 ct., 3 zł. 17 ct., 4 zł. 36 ct. i 3 zł. 82 ct. a. w. zostanie w tutejszym sądzie sprzedaną realność pod l. 137 w Sędziszowie położona, ciała tabularnego niestanowiąca, dłużnika Mojżesza Wiesenfelda własna, w trzech terminach dnia 13 lutego, 13 marca i wreszcie dnia 24 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, na których to dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę wywołania, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, lecz przynajmniej za taką cenę, którąby się równała wszystkim długom na egzekwowanej realności ciążącym sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 120 zł., wadyum 12 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych Mojżesza Wiesenfelda, tudzież wierzycieli, którym rezolucya licytacyę rozpisują a z jakichkolwiek powodów przed pierwszem terminem licytacyjnym doręczoną nie zostanie i wreszcie wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, ustanawia się kuratora w osobie pana Karola Kesslera.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 13 grudnia 1881.

(944 1—3) **Edykt.**

L. 10311. C. k. sąd powiatowy m. del sek. II we Lwowie zawiadamia, iż na żądanie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w celu zaspokojenia sumy 183 zł. po strąceniu uiszczonych kwot 85 zł. i kwoty 160 zł. z tus. depozytu podjętej, przymusowa publiczna sprzedaż ruchomości pod l. k. 52 w Kleparowie położonej, Kaspra Jaworskiego własnej, na dniu 20 lutego i na dniu 20 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie z tem, że taż realność w tych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Na wypadek, gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 marca 1882 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, na który się wszystkich wierzycieli wzywa z tem, że niestający do większości głosów jawiących się zaliczeni zostaną.

Cena wywołania jest 875 zł., wadyum 10 procent a mianowicie 87 zł. 50 ct. Zaś dla wierzycieli hipotecznych po 16 lipca 1881 intabulowanych, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. adwokata dra Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adwokata dra Semilskiego. Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 13 sierpnia 1881.

(945 1—3) **Edykt.**

L. 11047. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. II we Lwowie wiadomo czyni, iż na rzecz Hermana Koethe na zaspokojenie sumy 400 zł. z pn. licytacya realności Jankla Fromm własnej, pod lk 48 w Jaryczowie nowym położonej, w jednym terminie a to na dniu 20 lutego 1882 o godzinie 10 rano b. n. 3 i niżej ceny wywołania pod ułatwiającymi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 300 zł, wadyum 30 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby po dzień 1 czerwca 1880 do tabuli weszli, lub którymby jakakolwiek w tej mierze zapadła uchwała, doręczona nie została ustanowiono kuratorem adwokata dra Weissa z zastępstwem adwokata dra Dornbacha.

Lwów dnia 28 sierpnia 1881.

(927 1—3) **Edykt.**

L. 8582 C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie 11 rat po 12 zł. i resztującego kapitału 105 zł. 22 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 subrep 47 w Bortnikach położonej, dłużnika Stefana Maruszczuka własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c k. uprzyw Zakładu kredyt. włośc. dnia: 17go lutego, 16go marca i 18go kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Chodorów 29 grudnia 1881.

(930 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3983. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 118 zł. 25 ct. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. konsk. 48 subrep 141 w Strutynie niżnym położonej, dłużnika Jurka Krawców własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I 27 lutego, II 27 marca, III 28 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 30 stycznia 1882.

(928 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 31032. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 125 zł. w. a. z pn. na rzecz Dawida Leiby Aberbacha egzekucyjna sprzedaż, należącej do dłużników Michała Szczura i Maryi Szczur w Modryczu pod l. k. 130 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej realności ze wszelkiemi do takowej należącemi, protokołem zastawniczego opisania dtto 18 października 1878 objętemi gruntami i przynależytościami, w drodze publicznej licytacyi przy jednym na dzień 16 lutego 1882, o godz. 10 rano wyznaczonym terminie licytacyjnym w sądzie tutejszym w B. Nr. VI sprzedaną będzie, przy którym to terminie realność rzeczona także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź kwotę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 185 zł. w. a.

Wadyum 18 zł 50 ct. w. a.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i akt detaksacyi sprzedać się mającej realności w tut. sąd. registraturze przejrzane być mogą.

Drohobycz 6 stycznia 1882.

(940 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6216. Na pokrycie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 16 rat po 12 zł. i resztującego kapitału 80 zł. 90 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 6 marca dnia 22 marca i dnia 11 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem ponowna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 123 subr 365 w Woli ranizowskiej położonej, dłużnika Józefa Panka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 350 zł. a wadyum 35 zł. a. w. Warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem przełożonego gminy Woli ranizowskiej

Sokołów dnia 13 grudnia 1881.

(818 1—3) **Edykt.**

L. 17622. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Koronową i Agnieszkę Brudową, by się w ciągu 1 roku do spadku po zmarłym 3go listopada 1873 bez rozporządzenia ostatniej woli ich ojcu Franciszku Brudzie i zmarłym 27 grudnia 1879 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, bracie Wojciechu Brudzie z Niedomic zgłosiły, gdyż inaczej spadek z kuratorem Feliksem Sledziem i ze zgłaszającymi się dziedzicami będzie przeprowadzony

Tarnów dnia 20 listopada 1881.

(911 1—3) **Edykt.**

L. 4211. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Eisika Bamze w kwocie 450 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach: 20 marca, 17 kwietnia i 8 maja 1882, o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 629 objętej pod Nr. k. 15 w Nastasowie, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę

Cena wywołania wynosi 940 zł.

Wadyum 94 zł. w. a

Bliższe warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 listopada 1881 to jest dnia wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza dla jakichkolwiek bądź przyczyn doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Jana Pyndesa wójta z Nastasowa.

C. k sąd powiatowy.

Mikulińce 28 listopada 1881.

(933) **Ogłoszenie.**

L 10. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jodłówka z Wałkami dnia 13 lutego 1882 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stósunków posiadania i własności, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Tarnów 3 lutego 1882.

(929) **Ogłoszenie.**

L. 72. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż złożono u niego arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Zakrzuw.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można w tymże sądzie na dniu 13 lutego 1882, w którym w razie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzić się będzie.

Kalwarya 4 lutego 1882

(941) **Ogłoszenie.**

L. 957 C. k. Komisya hipoteczna ogłasza:

1. Że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Chmielnik do powszechnego przejrzenia wyłożono, przeciw prawdziwości, których zarzuty po dzień 13 lutego 1882 wnosić można.

2 Że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Błażowa w dniu 13 lutego 1882 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tyczyn dnia 6 lutego 1882.

(905) **Edykt.**

L. 16180. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że do rejestrów handlowych tego Sądu obwodowego dla firm spółkowych wpisaną została firma „Sucher Weinstock i Iossel Zaum“ z siedzibą w Rozdole dla handlu zbożem. Zasadą tej spółki jawnej jest umowa zawarta między Sucherem Weinstock i Josslem Zaum, kupcami w Rozdole zamieszkałymi. Rzeczona spółka istnieje od 1 stycznia 1881.

Firmę podpisują obaj spólnicy wspólnie.

Sambor dnia 20 grudnia 1881.

(906 2—3) **Edykt.**

L. 298. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa posiadacza losu miasta Stanisławowa z daty Stanisławów 31 marca 1869 na 20 złr. nr. 13184, wrzekomo zaginionego, do przedłożenia takowego sądowi w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego czasu na żądanie powtórne Szulima Kimla amortyzacya losu tego nastąpi.

Stanisławów dnia 21 stycznia 1882.

(826 2—3) **Edykt.**

L. 14957. Sokalski c. k Sąd powiatowy wzywa niewiadomych spadkobierców Rozalii Wagner, ażeby na terminie dnia 13 marca 1882 w sprawie Chaima Arona Apfelbaum przeciw Tekli Moroziuk i nie objętej masie spadkowej Rozali Wagner o własność realności l. 201 w Krystynopolu osobiście stanęli, lub informacyę kuratorowi Ignacemu Kraussowi udzielili

Sokal dnia 28 grudnia 1881.

(825 2—3) **Edykt**

L. 14956. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych spadkobierców po Rozalii Wagner i Goldy Herber, ażeby na terminie dnia 13 marca 1882 w sprawie Chaima Arona Apfelbaum przeciw Chanie Feidze Herold i innym o własność realności pod l. k. 102 w Krystanopolu sami stanęli, lub informacyę kuratorowi Ignacemu Kraussowi udzielili, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Sokal dnia 27 grudnia 1881.

(841 2—3) **Edykt.**

L. 11561. W sprawie egzekucyjnej Berka Gutmana przeciw Tomaszowi Fudale i Franciszce Fudalinie o zapłacenie 46 złr. z p. n. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 9 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1882 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż posiadłości pod nr. 6 w Balinie położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej

Cena szacunkowa wynosi 1070 złr.

Wadyum 107 złr.

Warunki, akt zastawniczego opisania i oszacowania w Sądzie do przejrzenia.

C k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 30 grudnia 1881

(919 2—3) **Obwieszczenie**

L. 8352. W dniach 13 lutego, 13 marca i 13 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Iwana Wasyluka własnej, pod l. k. 131/196 w Kniazdworze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 21 września 1871 l 4847 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 100 zł. a. w. z pn. na rzecz Dyrekcyi c k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi przez oszacowanie sądowe wydobyta kwota 350 zł., zakład wynosi kwotę 35 zł. a. w. Przy powyższych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Peczeniżyn dnia 30 grudnia 1881.

(889 2—3) **Edykt.**

L. 10092. C. k sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż w dniach 16 marca i 18 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż posiadłości l. w. h. 110 gminy katastralnej Młoszowa objętej, własność Franciszka i Wiktoryi Przygockich stanowiącej.

Cenę wywołania poniżej której ta posiadłość sprzedaną być nie moze, stanowi kwota 992 zł. a wadyum 100 zł. a. w Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chrzanów dnia 30 listopada 1881.

(909 2—3) **Edykt.**

L. 11635. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza że dnia 1 marca 31 marca i 8 maja 1882 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną będzie w tutejszym sądzie tylko za lub wyżej ceny wywołania 10.000 zł. wa. realność pod l. 538/48 w Buczaczu położona wedle Dom. T. I pag. 630—631 i 648 n. 12—13—17—18—19—22 i 23 haer. Abrahama Chaima Scherza własna na pokrycie pretensyi banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 283 zł. 50 ct. 283 zł. 50 ct. i 2995 zł. 19 ct. wa. z pn.

Wadyum wynosi 1000 zł. wa. reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Dla niewiadomych, i późniejszych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie c k Notaryusza p. Konstantego Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz dnia 19 listopada 1881.

(915 2—3) **Edykt.**

L. 4029. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w tymże dnia 3 marca 13 kwietnia i 12 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Dubiecku pod lk. 183 Macieja i Rozalii małż Łaszkiewiczów własnej na zaspokojenie wierzytelności Wincentego Kojdera w kwocie 100 zł a. w. z pn.

Cena wywołania 650 zł. w. a. wadyum 65 zł, w. a.

Protokół zastawnego opisu i resztę warunków sprzedaży tej realności można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

O rozpisanu tej licytacyi zawiadamia się wiadomych i tych wszystKich wierzycieli, którymby niniejsza rezolucya, i późniejsze do tej sprzedaży odnoszące się rezolucye sądowe, albo wcale nie lub za późno doręczone zostały, do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku i niniejszem edyktem.

Dubiecko dnia 11 listopada 1881.

(916 2—3) **Obwieszczenie.**

L 143. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz Zakład kred. włość. w celu zaspokojenia niezapłaconych 13 rat po 18 zł. i resztującego kapitału 200 zł. 22 ct. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Doski i Szymona Sarnickich własnej, w gm. kat. Glinica pod lk. 28 rep. 77 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia 1 marca, 3 kwietnia i 4 maja 1882 w tutejszym c k sądzie każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1200 zł. w. a. a chęć kupienia mający, obowiązany złożyć wadyum gotówką.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 13 stycznia 1882.

(689 2—3) **Edikt.**

Zl. 30040. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung der öster. ungarischen Bank in Wien im Betrage von 13532 fl. 11 kr. s. N G hiergerichts die exekutive Feilbietung der, der Frau Marie Nitsch und dem Heer Maxymilian Nitsch beziehungsweise der Konkursmasse des letzteren gleichtheilig gehörigen in Krakau sub Nr. 115 Stadttheil VI gelegenen, beim Krakauer Hypothekenamte im Hauptbuche Anhang zum Ausweise der Gemeinde VIII. Tom. I. pag. 463 n. 1 haer. vorkommenden Realität sammt Zugehör an einem Termine d. i. am 12 April 1882 um 10 Uhr V M. vorgenommen, und bei diesem Termine die besagte Realität auch unter dem Schätzungswerthe von 28000 fl. veräußert werden wird.

Das Vadium beträgt 2800 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse und der Tabularextrakt können in der Registratur eingesehen werden

Krakau am 7 Jänner 1882.

(815 2—3) **Edykt.**

L. 13177. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, że na prośbę c. k. uprzyw. powszechnego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu rozpisaną została w celu zaspokojenia resztujacego dłużnego kapitału w kwocie 45 970·15 frank. z pn. i zaległych rat pożyczkowych w kwotach 981 15 frank. z pn. i 1562 50 franków z pn. po strąceniu uiszczonej na rachunek tych wierzytelności sumy 734 zł. 37 ct. w. a. czyli 1582·50 franków publiczna przymusowa licytacya dóbr tabularnych Stuposiany górne z Bereszkami i Stuposiany dolne z przyległ. dłużnika Adama Ziętarskiego własnych, w jednym terminie dnia 16go marca 1882, o godzinie 10 przed południem w tute szym sądzie w biurze Nr. 10 na II piątrze odbyć się mająca.

Cenę wywołania ustanawia się kwota 50.000 zł. która przez c. k. uprzyw. powszechny austr. Zakład kredytowy ziemski we Wiedniu na podstawie statutów jako wartość tych dóbr przyjętą została.

Na powyższym terminie dobra te także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane zostaną, a to ryczałtowo i bez ewikcyi.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania, można takowe w gotówce albo w papierach państwowych, albo w listach wiedeńskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, galic. akc. Banku hipotecznego, w obligacyach indemnizacyjnych, lub wreszcie w książeczkach galic. kasy Oszczędności złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tej licytacyi uwiadamiamy dłużnika, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu i wszystkich wierzycieli tabularnych z miejsca zamieszkania znanych do własnych rąk, zaś nieznanych, a w szczególności prawonabywców ś. p. Franciszka Przestrzelskiego, z życia nazwiska i miejsca pobytu nieznanych Wilhelma Frausaka za granicami Państwa mieszkającego, jakoteż wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20go października 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa tabularne do dóbr licytować się mających nabyli, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza, lub inne w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mogące, albo w cale nie, albo też nie wcześnie z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw Dra Rosenbacha z zastępstwem adw. Dra Łużeckiego i przez niniejsze edykta.

Przemyśl 7go grudnia 1881.

(918 2—3) **Edykt.**

L. 7732. W dniach 3 marca, 5 kwietnia i 5 maja 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedora Jakubiaka Łahoweńka własnej w Peczeniżynie pod lk. 60 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Judy Rozenheka w kwocie 525 zł.

Cena szacunkowa wynosi 1055 zł Zakład 105 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Peczenizyn dnia 24 grudnia 1881.

L, 6055. (819 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza, że wskutek odezwy c k. sądu krajowego Lwowskiego z 31go października 1879 l. 51011 celem zaspokojenia dłużnych c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bankowi hipotecznemu we Lwowie przez Seliga Kastena kwot 45 zł. 36 ct. 45 zł. 36 ct. i 562 zł. 1 ct. z pn. rozpisał przymusową publiczną sprzedaż realności w Brzezanach mieście pod l. 289 położonej Seliga Kastena wedle Dom. VI pag. 535 n 9 haer własnej, wyznaczając do sprzedaży dwa termina dnia: 1 marca i 13 kwietnia 1882, każdym razem o 9 godzinie przed południem w sądzie powiatowym Brzeżańskim z tym dodatkiem, iż na takowych wspomniona realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1650 zł. sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych terminach sprzedaż za cenę wywołania dokonana być nie mogła, ustanowiono do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 19 kwietnia 1882 o godzinie 9 rano, na który się wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem wzywa, iż nie zgłaszający się jako przystępujący do z ania większości uważani będą

Cena wywołania wynosi 1650 zł.

Wadynm 165 zł. gotówką, w książecz e gal. kasy oszczędności, obligacyach indemnizacyjnych, lub długu państwa, listach zastawnych gal akcyj Banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. Banku austryackiego według kursu z dnia licytacyę poprzedzającego.

O tem zawiadamia się oprócz domagającego się egzekucyi Banku tudzież dłużnika, wiadomych wierzycieli hipotecznych a szczególniej tych którzyby po dniu 3-im sierpnia 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli do rąk Dra Leona Madejskiego adwokata we Lwowie.

Brzeżany dnia 30 września 1881

(821 2—3) **Edykt.**

L. 572. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że Wasyl Hutka z Przedmieścia wniósł pozew niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Rubinstein o uznanie ugodzonej przed byłym c. k. sądem powiatowym w Jazłowcu do l. 1300/877 sumy 127 zł. w wysokości 87 zł w. a. za umorzoną i zniesienie uzyskanego prawa hipoteki dla tej umorzonej kwoty 87 zł. uzyskanego w drodze egzekucyi na realności pod Nr. kons. 48 w Przedmieściu, na który pozew termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 marca 1882 o godz 8 przed połud. wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego niewiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora c. k notaryusza p. Stupnickiego w Buczaczu i jemu pozew doręczono.

Wzywa się więc pozwanego, aby doniósł c. k. sądowi miejsce swego pobytu lub innego zastępcę sobie ustanowił inaczej za złe skutki sam odpowiedzialnym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 16go stycznia 1881.

(842 2—3 **Edykt.**

L. 11569. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 406 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: 13go marca, 17go kwietnia i 22go maja 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż posiadłości l. w. h. 7 gminy katastralnej Myślachowice objętej, będacej własnoścą masy spadkowej Marcina Pytlika.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Na pierwszym i drugim terminie poniżej ceny wywołania a na trzecim terminie poniżej kwoty 450 zł. posiadłość ta sprzedaną być nie może.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub odpisać w ts. registraturze.

Chrzanów dnia 31go grudnia 1881.

(917 2—3) **Obwieszczenie.**

L 9235. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo iż na prośbę Dyrekcyi ck uprz. Zakładu kred. włość. w celu zaspokojenia kwoty 179 zł. 82 ct. wa. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Iwana Marcinów w gmin. kat. Wybudów pod l. 52 rep. 53 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia 1 marca, 3 kwietnia i 4 maja 1882 w tutejszym c. k. sądzie, każdym razem o godz. 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 900 zł. wa. a chęć kupienia mający, obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 90 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k sąd powiatowy

Kozowa 31 grudnia 1881.

(903 2—3) **Edikt.**

Zl. 10981. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Kolomea wird bekannt gemacht, daß auf Grund des rechtskräftigen Urtheiles vom 14 August 2879 Zl. 7800 nach durchgeführten I und II Exekutionsgrade wird zur Hereinbringung der ersiegten Forderung per 1110 fl. ö. W sammt 6 Prozent Zinsen vom 13 November 1877 und Gerichtskosten per 6 fl. 87 kr. ö W. und 4 fl 72 kr ö W, dann der Exekutionskosten per 4 fl. 26 kr. ö. W. 5 fl. 87 kr ö W. und 14 fl. 22 kr. ö. W. und endlich der hiemit zuerkannten Kosten im Betrage von 25 fl. ö. W. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Basil Ciesielski eigenthümlichen Realität CNr. 104 und Nr. top. 455/596 und 597 dann des vierten Theiles der Realitäten CNr 68 und Nr. top. 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1942, 1051 und 1952 zu Kolomea kutyer Vorstand zu Gunsten des Jakob Cellner bewilliget und hiezu die Termine auf den 24 Februar 1882 und 27 März 1882 jedesmal um 10 Uhr V. M

Für den Fall aber, als an denselben diese Realitäten weder über noch um den Schätzungspreis an Mann gebracht werden sollten, wird ein Termin zur Verhandlnng mit den Hypothekargläubigem hinsichtlich der zugestattenden erleichternden Bedingnngen und des auszuschreibenden dritten Lizitationstermins auf den 11 April 1882 um 10 Uhr V. M. bestimmt.

Die Feilbiethungsbedingnngen können jederzeit in der h. g Registratur eingesehen werden.

Kołomyja den 22 Dezember 1881.

(902 2—3) **Edykt.**

L. 13368. Z polecenia c, k. sądu krajowego wyższego w Krakowie.

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej karty hipotecznej realności w gminie katastralnej Krzeszowicach położonej, z części realności Nk. 107 z części parcel top. 203 59/1 59/2 objętości 119 kwadr. sążni składającej się, na imię Walentego Wiśniewskiego zapisanej, wygotowanej za kartą hipoteczną, poczynając od dnia 27 września 1881 uważa się, a który wolno przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej księgi hipotecznej, c. k. sąd krajowy wyższy wzywa;

a. Wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania,, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 lutego 1882 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywóconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej. Kraków dnia 27 września 1881.

(861 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 1408. Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 21 stycznia 1882 l. 67207, którem pozwolono na otworzenie publicznej apteki w Peczeniżynie ogłasza się niniejszem konkurs celem nadania prawa otworzenia takowej w Peczeniżynie.

Ubiegający się mają wnieść podania do Starostwa tutejszego najdalej do 5 marca rb. przy dołączeniu przepisanych dokumentów.

Z c. k. Starostwa.

Kołomya dnia 1 lutego 1882.

L. 1409. (862 3—3)

Ogłoszenie konkursu

Na podstawie rozporządzenia wysokiego c, k. Namiestnictwa z dnia 21 stycznia rb. l. 67203, którem pozwolono na otworzenie apteki publicznej w Gwoździcu, ogłasza się niniejszem konkurs celem nadania prawa otworzenia takowej w Gwoździcu.

Ubiegający się mają wnieść swe podania do Starostwa tutejszego najdalej do 5 marca br. przy dołączeniu przepisanych dokumentów.

Z c k. Starostwa

Kołomya 1 lutego 1882.

(786 3—3) **Edykt.**

L. 13654. C. k. Sąd obwodowy Samborski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 250 zł. Rk. masy Kriner na relności pod Nk. 74. w Samborze położonej w roku 1800 Dom. I. pag. 43 n. 4 on. wpisanej wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensye sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1 lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego, umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy masy Kriner spadkobiercy lub prawonabywcy nie są wiadomi, ustanawia dlań kuratorem adw, Dr. Kohna a tegoż zastępcą adw. Dr Ehrlicha w Samborze.

Sambor dnia 8 listopada 1881.

(806 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15674. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 62 w Brygidynie wedle Tom. XVII pag 231, 233, 240 i 241 Walentego Heuchel własnej na rzecz Lei Rosenberg na zaspokojenie sumy 480 zł. z pn. w dniu 23 lutego, 23 marca i 27 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 2090 zł. w. a, zakład 210 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tusądowej registaturze przejrzeć.

Stryj dnia 10 grudnia 1881.

(714 3—3) **Edykt.**

L 55909 C k. sad krajowy jako handowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Salomona John, w sprawie tegoż przeciw Izakowi Stachel o zapłacenie sumy wekslowej 82 zł. 62 ct. a. w. z pn. rozpisaną została publiczna przymusowa relicytacya wierzytelności 310 zł. a. w. na rzecz dłużnika Izaaka Stachel w stanie biernym części realności pod l. 422²/₄ we Lwowie położonej do Chaji Berlstein należącej, wedle dom. 97 pag 165 nr. 69 i 80 on. zaintabulowanej, która w sali rozpraw ustnych c. k. sądu kraowego w jednym terminie to jest dnia 3 marca 1882 o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 310 zł, wadyum zaś złożyć się mające 31 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny (fasc. IX 1872 l. 2546) przejrzeć można w tusądowej registraturze lub przy terminie.

O czem wszystkie strony interesowane, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 29 marca 1881 dla swoich praw wierzytelności i prawo zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza, lub przyszłe uchwały w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek bądź powodu przed terminem lub wcale doręczone być nie mogły, przez kuratora dra Standa ze substytucyą dra Raresa i niniejszym edyktem zawiadamiamy.

Lwów dnia 14 stycznia 1882,

(795 3—3) **Edykt.**

L. 3269. C. k. Sąd powiatowy w Brodach z miejsca pobytu niewiadomym Ozyaszowi Schapira, Ozyaszowi Laude i Abrahamowi Laude wiadomo czyni, że dla nich adwokata krajowego Dr. Weissteina kuratorem ustanowiono i temu tus. uchwałę z dnia 24 marca 1879 l. 898 dozwalającą egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemizacyjnego w stanie biernym realności pod l. konsk. 75 tab. 1250 w Brodach doręczono.

Brody 15 kwietnia 1881.

(883 3—3) L. 840.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia publicznej apteki w miasteczku Dubiecku, na której otworzenie wysokie c k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 21 b. m. l. 67204 zezwoliło, rozpisuje się niniejszem konkurs do ostatniego lutego bieżącego roku.

Ubiegający się o tę aptekę winni swoje podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia, pełnoletności, moralnego prowadzenia się, i posiadania dostatecznych funduszów za pośrednictwem c. k. Starostwa, w którego obrębie położone jest miejsce ich zamieszkania, wnieść do tutejszego c. k. Starostwa

Brzozów dnia 31 stycznia 1882.

(780 3—3) **Konkurs**

L. 676. Przy nowo utworzonym sądzie obwodowym w Wadowicach będzie obsadzonych sześć posad radców sądu krajowego w VII klasie rangi, dwie posady sekretarzy w VIII klasie rangi, cztery posady adjunktów sądowych w IX klasie rangi, z płacami systemizowanemi.

Podania o powyższe a ewentualnie przy innym sądzie opróżnione posady wnosić należy za pośrednictwem bezposredniego przełożonego do Prezydyum sądu krajowego wyższego w zakresie dni czternastu.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 30 stycznia 1882.

(800 3—3) **Edykt.**

L. 6468. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Klęczara w Osieku pod n. k. 239 położonej, na pokrycie pretensyi Abrahama Bettera w sumie 85 złr. z pn. w Sądzie w 3 terminach w dniach 20 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1882 kadym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1011 złr.

Wadyum 102 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 25 stycznia 1882.

(828 3—3) **Obwieszczenie.**

L 7335. W dniach 15 lutego, 15 marca i 17 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 126 subrep. 175 w Jabłonce wyżnej położonej, dłużnika Pawła Kloba własnej, w tutejszym c k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. t j. 30 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka dnia 30 listopada 1881.

(827 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4564/7336. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że w dniach 22 lutego, 22 marca i 24 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr konsk. 20 subreb. 43 w Przysłupie położonej, spadkobierców dłużnika śp. Ihnata Kudrycza własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 130 złr. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 30 listopada 1881.

(776 3—3) **Obwieszczenie.**

L 12490 W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 16 lutego, 16 marca, 17 kwietnia 1882 o godzinie 10 przed południem celem zniesienia spółwłasności realności Edmunda Janeckiego, Ewy Nechajowej i Maryi Szydlikowej n. k. 227 w Lipniku dobrowolna sprzedaż tej realności.

Cenę wywołania stanowi kwota 1784 złr. 62½ ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 180 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadowych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Stanisław Łazarski.

Biała dnia 29 grudnia 1881.

(807 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3891. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia kwot 95 zł. 50 ct. i 60 zł. z pn na dniu: 24 lutego, 23 marca, 24 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sąd budynku przymusowa sprzedaż 2ch realności w Ostryni pod Nr. 11 i 26 położonych, ciała tabularnego nie stanowiących na 164 zł oszacowanych przedsięwziętą i w 2 pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą i że chęć kupienia mający wadyum w kwocie 23 zł w komissyi licytacyjnej złożyć mają.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze lub przy komissyi licytacyjnej. C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz dnia 31 października 1881.

(794 3—3) **Edikt.**

Zl. 13228. Beim Brodyer k. k. Bezirksgerichte wird zur Hereinbringung der Restforderung der k. k. priv. östr Hypotekenbank in Wien per 1216 Gulden 23 Kreuzer s. N. G. das dem Noach Weinstein sub Nr. tab. 10 9 kons. 1456 in Brody gehörige Haus am 23 Februar 1882, 27 März 1882 und 27 April 1882, jedesmal 10 Uhr Vormittags öffentlich versteigert mit dem, daß diese Realität erst am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerte hintangegeben wird

Ausrufspreiß ist der Schätzungswert 7408 fl. Vadium 10 Prozent hievon.

Hievon werden kauflustige mit dem verständigt, daß die übrigen Lizitationsbedingnisse so wie der Tabularextrakt hiergerichts eingesehen werden können.

Brody 18 Dezember 1881.

(884 3—3) **Verpachtung** Zl. 713.

des Meierhofes „St. Illie" in der Bukowina.

Der dem Bukowinaer gr. or Religionsfonde gehörige, auf der Domäne St Illie gelegene Meierhof „St. Illie" bestehend aus einer Grundarea von circa 890 Joch, mit Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, dann eventuell einer Bierbrauerei oder Brandweinbrennerei sammt Mahlmühle, ist auf zwölf Jahre ab 1 November 1882, nämlich auf die Zeit vom 1 November 1882 bis Ende Oktober 1894 im Offertwege zu verpachten.

Dieser gegenwärtig um den Jahreszins von 5040 fl. verpachtete Meierhof ist an der Reichsstrasse, unmittelbar bei der Stadt Suczawa und 5 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Itzkany entfernt gelegen.

Offerte, welche mit einer Stempelmarke à 50 kr. versehen und rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter Direktion, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 15 März 1882 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Angeld 1500 Gulden im Baren, oder in annehmbaren öffentlichen Werthpapieren.

Von der k k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes

Czernowitz, am 29 Jänner 1882.

(852 3—3) **Edykt.**

L. 1753 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 2317 zł. 92 ct w. a. z pn.. odbędzie się dnia 16 marca 1882 i 19 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Fryderyka Kobera wedle Dom. 158 p. 21 n. 8 haer. należącej realności pod l. 557²/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6700 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, dalej jako wadyum kwota 670 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno — nareszcie że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 stycznia 1882 prawo hipoteki na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Gorecki kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Gajewski mianowany został, i o tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 28 stycznia 1882.

(853 3—3) **Edykt.**

L. 58931. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Amasa Pfau 600 zł. z przyn odbędzie się dnia 9 marca 1882, o 10tej przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej Amalii Brzuchowskiej wedle Dom, 57 pag. 82 n. 11 haer. i pag 83 n. 12 haer. należącej realności pod l. 295³/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 4331 zł. 67 ct sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 217 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Joachima Bera Modlingera, Wilhelma i Katarzyny Hess, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 lipca 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr Bodek kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Mansch mianowany został

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(887 3—3) **Edykt**

L. 8086. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Samuela Auerbacha, przeciw Liebie Rottenberg w kwocie 650 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż ³/₄ części niewydzielonych realności pod Nr. 48/49 w Złoczowie położonej Dom. X pag. 162 i Dom. XIII pag. 190 n. 11 haer i Dom. XIV pag. 19 n. 13 haer. zapisanej na Libę Rottenberg w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia: 13go lutego, dnia 6go marca i 17 kwietnia 1882, zawsze o godzinie 10tej przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 3135 zł. 39 ct w. a.

Wadyum wynosi 313 zł 60 ct. w. a.

Dalsze warunki przeglądać można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały weale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dra Warteresiewicza z zastępstwem przez p. adw. Dra Heynego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 17 grudnia 1881.

(867 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4491. C. k. sąd powiatowy w Frysztaku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł 92 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k 37 subrep. 156 w Lubli położonej, dłużnika Michała Kosia własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: 17 lutego, 15 marca i 14 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 9 rano przedsięwziętą postanie.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół opisania przejrzeć można w registraturze.

Frysztak 26 listopada 1881.

(892 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3855. W dniu 21 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n k. 24 subrep. 122 w Boberce położonej, dłużników Onufrego i Feni Dołhym własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 86 zł. 46 ct i 46 zł. 88 ct. a. w. z pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że na tym terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł, wadyum 30 zł. a. w. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka dnia 16 grudnia 1881.

(890 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7242. Celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Nowaka w kwocie 400 zł. z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 61 w Dąbrowicy w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Józefa Nowaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 9 lutego, w dniu 9 marca i w dniu 13 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu sadowem w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 670 zł, zakład wynosi 67 zł. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa dnia 17 grudnia 1881.

(891 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2133. W dniu 21 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 95 subrep. 93 w Wołczem położonej, dłużnika Piotra Bodaka własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. a. w. z pn o godzinie 10 przed południem z tem, że na tym terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 400 zł., wadyum wynosi 10 procent 40 zł. a. w. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka dnia 16 grudnia 1881.

(877 3—3 **Edykt.**

L. 7454. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu: 22 lutego, 31 marca i 4 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 80 w Rożnie małym położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Iwana Artymczuka i na 80 zł. w. a. sądownie oszacowanej. w celu zaspokojenia pretensyi Berla Höbel w kwocie 17 zł. w. a. z pn. a to przy 1 i 2 terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy 3 zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 8 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty 10 listopada 1881.

(733 3—3) **Edykt.**

L. 6908. Zawiadamia, się nieznanego z życia i miejsca pobytu Stanisława Jezierskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 15 marca 1881 l. 1118 ustanawia się dlań kuratorem Teodora Kotowicza w Mikołajowie i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się go zatem, o podanie kuratorowi środków obrony lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów 15. Września 1881

(621) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 6249 der Zeitschrift „Neue freie Presse“ ddo. 19 Jänner 1882 unter der Aufschrift „Wien, 18 Jänner“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle „Wir errinnern uns“ bis zum Schlnsse das Vergehen nach §. 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 22 Jänner 1882.

Schwaiger m p.

Dr. Kaiser m. p.

(703 **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Kreisgericht Ried als Appellgericht hat mit Erkenntniß vom 20 Jänner 1882, Z. 423, über die Beschwerde der k k Staatsanwaltichaft Ried gegen das Erkenntniß des k. k. städt. del Bezirksgerichtes Ried vom 14 Jänner 1882, Z. 103, womit ausgesprochen wurde, daß die Druckschrift „In Masken und Costümen“, Lithographie von J. Kränzl in Ried. Verlag bei J. Rathschüller, den Tatbestand der Uebertretung nach §. 325 St. G nicht begründe, -- die von der k k. Bezirkshauptmannschaft Ried verfügte Beschlagnahme aufgehoben werde, und eine Entscheidung über das Verbot der Weiterverbreitung zu entfallen habe, in der Erwägung, als die beanständete Druckschrift eine solche Aenlichkeit mit den noch giltigen 10 fl. Banknoten zeigt, daß sie bei oberflächlicher Betrachtung nach Größe und Zeichnung leicht für eine 10 fl Note angesehen werden kann, nach den §§ 481 und 494 St. P. O. zu Recht erkannt: Es begründe die Ankündigung: „In Masken und Costümen“, Litographie von J. Kränzl in Ried, Verlag bei J. Rathschüller, den Thatbestand der Uebertretung gegen öffentliche Anstalten und Vorkehrungen nach § 325 St G. und werde daher unter Bestätigung der verfügten Beschlagnahm gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen, was hiermit zufolge Erlasses des h. k. k. Kreis- als Berufungsegerichtes Ried vom 29 Jäuner 1882, Z 423, öffentlich kundgemacht und den Betheiligten intimirt wird.

K. k. städt. del. Bezirksgericht Ried, am 24 Jänuer 1882.

(882) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkant, daß der Inhalt des in Nr. 5 der Zeitschrift „Volks-Zeitung“, Budapest, ddo. 29 Jäuner 1882 unter der Aufschrift „Aus dem Lande der Niedertracht und Infamie“ enhaltenen Aufsatzes das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 31 Jänner 1882

Schwaiger m. p.

Dr Burckhard m p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 30 der Zeitschrift „Tribüne“ ddo 30 Jänner 1882 unter der Aufschrift „Politische Ueberschrit“ enthaltenen Artikels in der Stelle von „Aus Cattaro wird“ bis „gehoben wird“ das Vergehen nach Art. IX des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl 8/1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 31 Jäuner 1882.

Schwager m p.

Dr. Brckhard m. p.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 17 und 20 Jänner 1882, ZZ. 1576 und 1794, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 1 vom 13 Jänner 1882 wegen der Artikel „Zatknut“, „V- Vidai“, „V R-du“, und „Z Podebrad (Pov. dop.) nach § 300 St. G., dann wegen des Artikels „Revoluc ni hnuti v Ir-ku“ nach § 305 St G., ferner der Zeitschrift „Hl sy remeslnicke“ Nr 1 vom 14 Jänner 1882 wegen der Artikel „Nase prumyslove skolstvi ve statnim rozpoctu na rok 1882, und „Obchodni a prumy-lova komora prazska“ nach § 302 St. G, dann wegen des Artikels „Rakousko“ nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1882, Z 707 Stf, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Trautenauer Wochenblatt“ Nr. 3 vom 16 Jänner 1882 wegen des Artikels „Trautenau, 16 Jänner“ nach den §§ 63 und 65 St. G. verboten

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1882, Z 754, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Sl venski narod“ Nr. 12 vom 16 Jänner 1882 wegen der Artikel „V Ljubljani 16 januarja“ und Iz Dunaja 13 januarja“ nach § 300 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

L. 410. (942 2 3)

Ogłoszenie.

Laskowski Wincenty, uczeń I. klasy gimnazyalnej w Brzeżanach, sierota, wydalił się 29go kwietnia 1881 z domu swoich opiekunów i dotychczas odszukanym nie został, pomieniony liczy lat 12cie, jest mały i wątły blondyn o dużych czarnych oczach.

Ktoby miał o nim jaką wiadomość, raczy donieść Zwierzchności miasta Brzeżan.

L. 382. (926 1—3)

Ogłoszenie.

Przy urzędzie gminnym król. wolnego miasta Stryja opróżnione są posady:

a) Inspektora policyi z płacą roczną 600 zł. w. a.

b) Naczelnika miejskiej straży ogniowej z roczną płacą 500 zł. w. a.

Posady te nadane będą na rok jeden prowizoryczenie, a po jednoroczenej zadowalniającej służbie nastąpi stabilizacya.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają podanie swoje, w dowody uzdolnienia i dotyczasowej służby publicznej zaopatrzone, wnieść do urzędu gminnego w Stryju do końca marca 1882.

Urząd gminny król. miasta.

Stryj dnia 4 lutego 1882.

Z drukarni W. Łozińskiego ... Papier ... z fabryki papi...